Wiosna w „Wiecznym Mieście"

Umrzeć w Benares

Eros XX wieku

Co powoduje nowotwory?

PL DZIENNIK ŁÓDZKI

Wyd. A | Łódź, niedziela i poniedziałek 24 i 25 marca 1974 roku | Rok XXX | Nr 71 (7871) | Cena 1 złoty

Demograficzny „układ damsko-męski"

Demografowie przewidują, że w obecnym 10-leciu liczba małżeństw wzrośnie z 7,5 mln w 1970 r. do blisko 9 mln — w 1980 r. Okres ten można więc z powodzeniem nazwać „dziesięcioleciem małżeństw" Jest to określenie niewątpliwie optymistyczne, jednakże stwarza dla państwa wiele problemów w dziedzinie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, budowy obiektów socjalnych, popytu na usługi towary trwałego użytku itp. Jak wynika z prognoz GUS, w najbliższym 30-leciu liczba małżeństw wzrośnie o połowę, przekraczając w roku 2000 — 11 mln.

Ten „małżeński wyż" wpłynie również na zmiany w „równowadze płci". Oto np. liczba panien na 100 kawalerów obniży się ponad 90 — w 1970 r. do 86 w r. 2000. W ciągu najbliższych 30 lat najszybciej wzrastać będzie liczba kobiet zamężnych, a z kolei liczba panien zmniejszy się o ok. 13 proc. jednocześnie jednak wzrośnie ilość kobiet rozwiedzionych oraz żyjących w separacji. O

(Dokończenie ze str. 1)

Z udziałem I sekretarza KW PZPR — Zb. Zielińskiego i wiceministra M. Olewińskiego

Narada na łódzkim odcinku magistrali Warszawa-Katowice

Budowa magistrali szybkiej komunikacji łączącej Warszawę z Katowicami, jest największą inwestycją drogową w naszym kraju — a nawet jedną z największych w Europie — i pochłonie ponad 4 mld zł. Liczyć ona będzie około 250 km, z tego trzy piąte przebiegać będą na ziemi łódzkiej przez powiaty: radomszczański, piotrkowski, rawsko-mazowiecki i skierniewicki. Na odcinku od granicy województw warszawskiego i łódzkiego do Piotrkowa dwupasmowa trasa z zieleńcem pośrodku, przebiegać będzie starym szlakiem komunikacyjnym, natomiast od Piotrkowa do granicy województwa wytyczono ją w „dziewiczym" terenie. Magistrala ta stanowić będzie dogodne i szybkie połączenie katowickiego okręgu przemysłowego ze stolicą Polski.

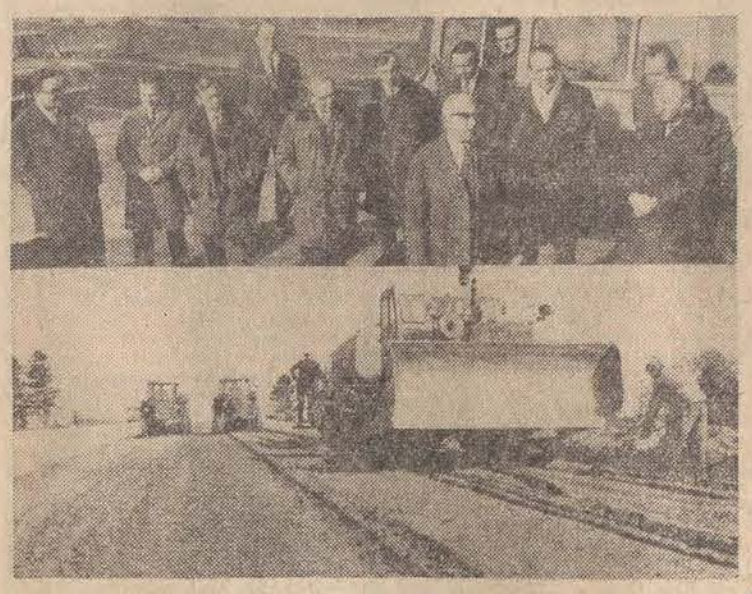

Fot.: — A. Wach

Na zdjęciu u góry: spotkanie Sekretariatu KW PZPR z drogowcami na granicy województw warszawskiego i łódzkiego.
U dołu: ekipy drogowców na magistrali pod Tomaszowem Maz.

Wczoraj na trasie tej odbyła się narada Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem KW — **Zbigniewem Zielińskim**, przy współudziale przedstawicieli władz administracyjnych z wojewodą — **R. Malinowskim** oraz drogowców wykonujących roboty na poszczególnych odcinkach magistrali. W naradzie uczestniczył również wiceminister komunikacji — **M. Olewiński.** Z postępem prac zapoznał obecnych inż. J. Domaradzki — dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych.

Podczas spotkania z drogowcami wykonującymi roboty na trasie oraz z gospodarzami powiatów, przez które ona będzie przebiegać, omawiano problemy przyspieszenia terminów oddania do użytku tej ważnej dla ziemi łódzkiej i dla całego kraju arterii komunikacyjnej, a także przyspieszenia włączenia do ruchu jej odcinków już wykonanych. **Stwierdzono, że możliwości takie istnieją i drogowcy zobowiązali się zwiększyć tempo robót dla uczczenia 30-lecia PRL.** Więcej niż połowa trasy szybkiej komunikacji — biegnącej przez powiaty skierniewicki, rawsko-mazowiecki do Piotrkowa i kawałek poza Piotrków — zostanie oddana do użytku w 1975 r.; pozostały odcinek — w 1976 r.

Omawiano także sprawy związane z inwestycjami towarzyszącymi

(Dalszy ciąg na str. 2)

P. Jaroszewicz przyjął G. Worobiewa

23 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przewodniczącego Państwowego Komitetu Leśnictwa Rady Ministrów ZSRR Gieorgija Worobiewa.

Tematem rozmowy były zagadnienia dalszego rozwoju i pogłębienia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w dziedzinie gospodarki leśnej obu krajów.

Powrót królowej

Nadzwyczajne środki ostrożności na londyńskim lotnisku

Królowa Elżbieta II i książe Filip powrócili do Londynu po zakończeniu wizyty oficjalnej w Indonezji. W związku z niedawnym zamachem na księżniczkę Annę i jej małżonka kpt. Marka Philipsa władze zarządziły na lotnisku Heathrow nadzwyczajne środki bezpieczeństwa.

„Zielone świadectwo URODZENIA"

Wiosna 74 - drugi etap akcji „Dziennika Łódzkiego"

już za tydzień

I oto wraca na nasze łamy temat, który wzbudził tak wielkie zainteresowanie jesienią zeszłego roku: „Zielone świadectwo urodzenia" — akcja zainicjowana przez redakcję „Dziennika Łódzkiego" z myślą o najmłodszych obywatelach naszego miasta i o środowisku naturalnym, w którym wszyscy żyjemy.

Przypomnijmy główne założenia akcji pod hasłem „Zielone świadectwo urodzenia". **Naszym pragnieniem jest zrobienie praktycznego prezentu każdemu łódzkiemu dziecku, które przychodzi na świat.** Tym prezentem jest drzewko, posadzone na konto nowo narodzonego obywatela miasta przez jego rodziców lub opiekunów. Taki posag będzie w przyszłości procentować pod wieloma względami:

- po pierwsze — będzie to wkład w rozbudowę środowiska naturalnego, bo żeby żyć, trzeba

(Dalszy ciąg na str. 2)

„Czyn 30-lecia"

Wkład naukowców i techników

Wśród licznych środowisk powszechnie podejmujących „Czyn 30-lecia" znajdują się także ludzie nauki i techniki. Masowe zobowiązania zgłaszają szkoły wyższe, placówki Akademii Nauk, instytuty, laboratoria. Zamierzenia naukowców, konstruktorów, projektantów i technologów są tym cenniejsze, iż skierowane na bieżące potrzeby gospodarki pomyślną realizację często węzłowych zadań programu rozwoju PRL.

Wśród licznych zobowiązań podjętych przez naukowców z Politechniki Warszawskiej dla uczczenia 30-lecia PRL przeważają te, które mają służyć bezpośrednio rozwojowi i unowocześnianiu naszego przemysłu. Szczególny wysiłek kieruje się na przyspieszanie wprowadzania do przemysłu licznych opatentowanych już wynalazków.

Częściowo już zrealizowali swoje zobowiązania naukowcy z Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów w Łodzi. Opracowali oni układy alarmowo-kontrolne dla statków. Cztery tego rodzaju urządzenia zainstalowano już na jednostkach pływających armatora polskiego i radzieckiego. Natomiast specjaliści z Łódzkiego Instytutu Techniki Cieplnej postanowili skrócić o kwartał montaż i rozruch automatycznych urządzeń klimatyzacyjnych, instalowanych w jednym ze szpitali.

CO DZIEŃ NIESIE

W 83 dzień roku słońce wzeszło o godz. 5.30, zajdzie zaś o godz. 17.56.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Gabriel, Marek, Dzierżysław
JUTRO: Maria, Wieńczysław, Lutomysł

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura od 0 do 9 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków wschodnich. Jutro nadal słonecznie, w dzień, a w nocy chłodno.
Ciśnienie wieczorem 754,6 mm.

Ważniejsze rocznice

1794 — Początek powstania kościuszkowskiego, przysięga Tadeusza Kościuszki na Rynku Krakowskim
1949 — Pierwsza Krajowa Narada Obrońców Pokoju.

Taka sobie myśl

Głupota wysuwa się zawsze naprzód, aby być widzianą... Mądrość cofa się w tył, aby lepiej widzieć.

Uśmiechnij się

— Teraz nie mam czasu! Śpieszę się, bo Krzyś połknął cały motek włóczki!

Jeszcze niedawno planowano wielki rocznicowy jubel w Brukseli z udziałem prezydenta Nixona, podczas którego, co się wielu marzyło, podpisana zostanie Nowa Karta Atlantycka, zaś państwa NATO zademonstrują światu swą odświętną jedność. Tymczasem już dziś, na kilka tygodni przed 25-leciem istnienia Paktu Atlantyckiego, wiadomo, że Nixon do Europy nie przybędzie i obchody przyjdzie celebrować w atmosferze nazywanej przez wielu kryzysową.

Proces pogłębiania się różnic między USA a Europą zachodnią ma już swą historię, ale ostatnie dni dostarczają szokujących przykładów postępującego rozkładu. Zaczęło się w Chicago 15 bm. Nixon wystąpił tam z przemówieniem, które doczekało się szybko określeń takich jak „brutalne, zawierające akcenty szantażu". „Il Messagero" napisał wręcz — Amerykanie mówili o „roku Europy", zaś zrobił się z tego rok Anty-Europy.

Co się stało? Skąd te ostre tony polemiczne, wzajemne oskarżenia, atmosfera niechęci i napięcia?

Sprowadzając rzecz całą do elementów prostych można to tak wyjaśnić: — Amerykanie uważali i uważają nadal, że **„historia przeznaczyła im przodującą rolę", gdyż ich 1300 tys. żołnierzy... strzeże bezpieczeństwa Europy zachodniej, a to rzecz niezmiernie kosztowna.** W związku z tym Europa wschodnia powinna podporządkować się St. Zjednoczonym, przyznać im przywileje gospodarcze, otworzyć EWG, by zwiększyć możliwości eksportowe dla towarów — amerykańskich, jednym słowem uznać hegemonię USA w dziedzinie politycznej, militarnej i gospodarczej. Jeśli tak nie postąpi, to może dojść do wycofania wojsk amerykańskich z Europy.

W Chicago powiedziane zostało ostro, jak to się mówi — bez owijania w bawełnę. Nixon zorientował się zresztą szybko, że nieco przeholował i w kilka dni później (w ubiegły wtorek), przemawiając w Houston przyznał, że jego wystąpienie w Chicago było utrzymane w nieco zbyt ostrym tonie, ale powtórzył swe oskarżenie pod adresem krajów EWG — niechęć do konsultacji, wrogość wobec USA.

Dlatego też prasa europejska, szczególnie francuska, pisze nadal o przyparciu do muru europejskich sojuszników, o amerykańskiej niechęci wobec idei partnerstwa w stosunkach Europa zach. — USA, która ma zastąpić dawną zasadę „leadership" czyli przywództwa. Nixon co prawda nie mówi tak wprost, ale nietrudno się domyślić, że jego gwałtowna niechęć do deklaracji opracowanej przez EWG-owską „dziesiątkę" wynika właśnie z faktu, że deklaracja ta mocno akcentuje równopartnerstwo w układzie z krajami zamorskimi (czytaj — USA, Kanadą i Japonią).

Szef dyplomacji francuskiej, minister Joberl odpowiadając na ataki Nixona w sposób spokojny i obrazowy powiedział, że wyobraża sobie sojusz atlantycki jako sojusz wspierający się na dwóch nogach, a nie stojący na jednej, amerykańskiej, nodze.

Nie trzeba dodawać, iż tą drugą nogą powinna być, według Francji, a częściowo pozostałych członków NATO, noga europejska, a tego sternicy polityki amerykańskiej nie chcą przyjąć do wiadomości. W wielu stolicach, także w Waszyngtonie, podejmuje się próby wylewania oliwy na wzburzone fale — nie należy wpadać w panikę, jeszcze pozostało sporo miejsca na manewry, uzgodnienia i kompromisy, należy po prostu zaprzestać wzajemnych oskarżeń, a zacząć spokojnie przystępować do rozwiązywania problemów. Być może uda się nie dopuścić do najgorszego, ale dziś, bez względu na to co się stanie jutro, widać jasno ogrom sprzeczności wynikających z chęci utrzymania pozycji sprzed ćwierćwiecza, nie bacząc na zmiany. Są jeszcze tacy, są jeszcze takie siły — warto o tym pamiętać nie tylko przy okazji nieudanego jubileuszu NATO.

Nie brakowało ostatnio okazji do zajmowania się Wielką Brytanią dramatyczne chwile przeżywał ten eks-kolonialny kolos przed wyborami, w trakcie ich trwania i zaraz po ogłoszeniu wyników. Obecnie sytuacja wraca powoli do normy — królowa Elżbieta II wygłosiła mowę tronową napisaną przez kierownictwo partii labourzystowskiej, zawierającą program premiera Wilsona, zaś przywódca konserwatystów, Heath poniósł kolejną porażkę, gdyż zamierzał wnieść do niej poprawkę odnośnie kontroli płac, ale w ostatniej chwili musiał z tego zrezygnować, gdyż posłowie z jego własnej partii zapowiedzieli, że nie będą nań głosować, bojąc się... nowych wyborów. Zdawali sobie sprawę, że powodując kryzys rządowy zdenerwują wyborców i mogą stracić jeszcze więcej miejsc w Izbie Gmin.

Z lektury mowy tronowej wynika konsekwentne, choć ostrożne realizowanie przez Labour Party programu reform w takich sprawach jak walka z inflacją, ponowne negocjacje warunków przystąpienia W. Brytanii do EWG, polityką płac i cen. Dla nas istotne akcenty zawierało wystąpienie szefa Foreign Office, Callaghana — zapowiedział on rozszerzenie współpracy z krajami

(Dalszy ciąg na str. 2)

UNESCO usiłuje uratować zabytki Mohendżo-Daro

Dyrektor generalny UNESCO, Rene Maheu zwrócił się z apelem o wyasygnowanie funduszów na uratowanie starożytnego miasta pakistańskiego Mohendżo-Daro, położonego w dolinie rzeki Indus.

Przewiduje się, że na 5-letni program odbudowy zabytków tego miasta i wybudowanie urządzeń chroniących je przed powodzią potrzebne jest około 7.500 tys. dolarów.

Luis Corvalan poważnie chory

Junta chilijska wzmaga terror

W Chile nie ustają represje. Niedola tysięcy więźniów politycznych, przetrzymywanych bez wyroków w obozach koncentracyjnych, wzbudza coraz większe zaniepokojenie postępowej opinii publicznej całego świata łączącej się w akcji solidarności z chilijskimi masami pracującymi.

Wielu czołowych polityków chilijskiej lewicy, wskutek złego traktowania ich w więzieniach, jest chorych. M. in., jak poinformowali w Buenos Aires uchodźcy polityczni z Chile, pogorszył się ostatnio stan zdrowia sekretarza generalnego KC KP Chile — Luisa Corvalana, który nadal przebywa w obozie koncentracyjnym na wyspie Dawson.

Represje obejmują coraz szersze kręgi społeczeństwa. Według doniesień peruwiańskiego tygodnika „Siete Dias", nawet przywódca prawego skrzydła chadecji, były prezydent Eduardo Frei, znany z nieprzejednanej postawy wobec ludowego rządu Salvadora Allende, znalazł się na „czarnej liście". Wymieniony tygodnik pisze, że Frei przebywa od pewnego czasu w areszcie domowym.

Umowa o współpracy gospodarczej Polska — Argentyna

22 bm. wicepremier Kazimierz Olszewski i minister handlu zagranicznego Tadeusz Olechowski oraz, ze strony argentyńskiej, minister spraw zagranicznych Alberto Vignes i minister gospodarki Jose Gelbard podpisali umowę o współpracy gospodarczej i technicznej między PRL i Republiką Argentyny oraz protokół dodatkowy do umowy handlowej z 1968 r. Parafowano również projekty umów resortowych dotyczących współpracy w zakresie górnictwa i rybołówstwa.

Wyniki rozmów przeprowadzonych w okresie pobytu delegacji w Argentynie zostały ujęte w protokóle końcowym, podpisanym przez wicepremiera K. Olszewskiego i ministra J. Gelbarda. Podczas uroczystości podpisania powyższych dokumentów wicepremier K. Olszewski został udekorowany Wielkim Krzyżem Argentyńskiego Orderu „Order de Mayo", nadanym mu przez prezydenta Republiki Argentyny, gen. Juana Perona.

W tym samym dniu na cześć wicepremiera K. Olszewskiego, minister gospodarki J. Gelbard wydał uroczysty obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu, parlamentu, wojska i kół gospodarczych. Wieczorem w ambasadzie PRL odbyło się spotkanie, na które przybyli liczni przedstawiciele rządu argentyńskiego, parlamentu, korpusu dyplomatycznego i kół gospodarczych.

Japońska misja gospodarcza przebywała w Polsce

W dniach 17—23 marca br. przebywała w Polsce japońska misja gospodarcza zorganizowana pod patronatem i przy współudziale Ministerstwa Handlu i Przemysłu oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Japonii. W skład misji wchodzili przedstawiciele najpoważniejszych japońskich firm handlowych oraz administracji państwowej, zainteresowani zwiększeniem zakupów w Polsce i wzbogaceniem wzajemnej wymiany o nowe towary.

Wizyta była odzwierciedleniem uznawanej przez oba kraje potrzeby zrównoważonego i harmonijnego rozwoju wzajemnych obrotów i stanowiła w tej mierze wyjście naprzeciw wcześniejszym inicjatywom strony polskiej.

Przedmiotem zainteresowania delegacji japońskiej w Polsce były zwłaszcza możliwości eksportu polskich produktów przemysłowych — w tym maszyn i urządzeń — do Japonii i na rynki trzecie a także zbadanie asortymentu towarów rynkowych, których sprzedaż do Japonii mogłaby rozwinąć się w nadchodzących latach.

MIN. GRECZKO w Bagdadzie

Na zaproszenie prezydenta, przewodniczącego Rady Dowództwa Rewolucji i ministra obrony Republiki Irackiej, marszałka Ahmada Hasana Al-Bakra do Bagdadu przybył w sobotę z oficjalną, przyjacielską wizytą minister obrony ZSRR, marszałek Andriej Greczko.

Narada na łódzkim odcinku magistrali Warszawa-Katowice

(Dokończenie ze str. 1)

oraz uporządkowaniem terenów wzdłuż całej trasy. W pierwszym etapie tych inwestycji wybudowane zostaną dwa motele (w Polichnie i Rawie Maz.), 5 parkingów, 5 stacji obsługi samochodów, 4 stacje paliw oraz kilkaset tzw. zatok postojowych i nowoczesnych przystanków autobusowych. W dalszej kolejności budowane będą przy niej zajazdy, w których przejezdni będą mogli korzystać z posiłków. O tym jak skomplikowaną jest budowa trasy świadczy fakt, że wymagała ona budowy mostów i wiaduktów o łącznej długości ponad 2 km, przekładania w nowe miejsca ciągów gazowych i energetycznych oraz rozbiórki budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Rok ubiegły, bieżący i następne lata śmiało można nazwać okresem generalnego porządkowania dróg publicznych na ziemi łódzkiej. Prowadzone są bowiem jednocześnie prace na szlakach komunikacyjnych: Łódź — Rawa Maz. oraz Łódź — Jeżów — Skierniewice — Żyrardów. Tym samym w szybkim tempie odrabia się zaległości jakie występowały w tej dziedzinie w województwie. Projektuje się już modernizację dróg łączących Łódź z Poznaniem. (wit)

Śmierć amerykańskiego milionera na torze wyścigowym

W piątek poniósł śmierć jeden z czołowych amerykańskich kierowców wyścigowych, milioner, 35-letni Peter Revson. Zginął on w płomieniach swego wozu „Ford Shadow", który rozbił się na torze wyścigowym Kyalami koło Johannesburga w RPA. Naoczni świadkowie stwierdzili, że wóz Revsona w czasie wychodzenia z zakrętu uderzył z szybkością prawie 200 km na godzinę w żelazne ogrodzenie toru. Revson odbywał trening przed zbliżającym się wyścigiem. Ratownicy zdołali wyciągnąć Revsona z wraku samochodu, zmarł on jednak w drodze do szpitala. Revson był jednym ze współwłaścicieli znanej amerykańskiej firmy kosmetyków „Revlon". Krążyły też pogłoski, że był on narzeczonym byłej miss świata, Marjorie Wallace.

Przedstawiciele koncernu „Forda" prowadzą śledztwo w celu ustalenia przyczyn wypadku.

Zaufanie dla rządu M. Rumora

Izba Deputowanych udzieliła — 343 głosami przeciwko 231 — wotum zaufania nowemu rządowi centro-lewicowemu Mariano Rumora. Wymagana większość przy udzieleniu wotum wynosiła 288 głosów.

Premier Endalkatczu Makkonnen sformował nowy rząd Etiopii

W Etiopii zakończono formowanie nowego rządu, na którego czele stoi premier Endalkatczu Makkonnen. W jego skład wchodzi 18 ministrów i dwóch przewodniczących komisji, tzw. komisarzy w randze ministrów.

Radio etiopskie poinformowało również, że z początkiem przyszłego tygodnia rozpoczną się zajęcia na Uniwersytecie im. Haile Selassie w Addis Abebie. Zakończy się w ten sposób trwający kilka tygodni strajk studentów i wykładowców. Radio poinformowało, że kontynuowane będą rozmowy w sprawie spełnienia żądań strajkujących: utworzenia związku zawodowego wykładowców i pozwolenia na wydawanie własnego pisma, które zostało zamknięte decyzją poprzedniego rządu kilka lat temu.

Dla kogo safari na słonia

Jak donoszą z Nairobi minister turystyki i ochrony rezerwatów przyrody Kenii, Jackson Shako oświadczył dziennikarzom, że z dniem 1 kwietnia br. przestanie obowiązywać w tym kraju wprowadzony we wrześniu ub. roku zakaz polowania na słonie. Minister oznajmił, że obecnie w Kenii jest ok. 150 tys. słoni i istnieje możliwość odstrzału 600 słoni rocznie.

Rose Bailly przekazała biżuterię na odbudowę Zamku Warszawskiego

Znana literatka francuska, tłumaczka dzieł pisarzy polskich na język francuski, Rose Bailly przekazała w darze obywatelskiemu komitetowi odbudowy Zamku Warszawskiego szkatułkę, zawierającą całą jej osobistą biżuterię. Wielce zasłużona pisarka i działaczka na rzecz przyjaźni polsko-francuskiej ukończyła 90 lat. Nadal czynnie interesuje się sprawami naszego kraju, zwłaszcza zaś odbudową Warszawskiego Zamku.

Wyrok w procesie „pętlarza"

Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie zakończył się proces Krzysztofa Plewy, który w kronikach kryminalnych zyskał nazwę „Pętlarza". Akt oskarżenia zarzucał mu popełnienie w ciągu 23 miesięcy na terenie woj. krakowskiego i katowickiego 17 gwałtów i czynów nierządnych. K. Plewa w momencie popełniania tych przestępstw posługiwał się sporządzoną ze sznura pętlą, którą dusił swoje ofiary.

Krzysztof Plewa skazany został na łączną karę 25 lat pozbawienia wolności i 10 lat pozbawienia praw publicznych. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę orzeczenie specjalistów stwierdzające znaczne ograniczenie poczytalności oskarżonego w momencie popełniania przestępstw.

Delegacja SEW opuściła Warszawę

23 bm. był ostatnim dniem wizyty w Polsce delegacji Zarządu Socjalistycznej Partii Jedności Berlina Zachodniego (SEW) z jej przewodniczącym Gerhardem Danneliusem.

Tego dnia zachodnioberlińska delegacja partyjna zwiedzała Warszawę. Pod bramą straceń Cytadeli Warszawskiej przewodniczący delegacji SEW złożył wieniec.

W godzinach południowych delegacja Zarządu Socjalistycznej Partii Jedności Berlina Zachodniego opuściła Warszawę.

„Astmopent" — nowy lek przeciw astmie

Przemysł farmaceutyczny „Polfa" zapowiada w tym roku dalsze zwiększenie produkcji leków i innych preparatów. Rok 1973 był pomyślnym okresem dla tej branży; w tym czasie bowiem rozpoczęto produkcję 45 nowych wyrobów o wartości prawie pół mld zł. M. in. ukazał się „Astmopent" — nowy lek — w aerozolu jak sama nazwa wskazuje — stosowany przeciw chorobie astmy.

Również w tym roku „Polfa" zapowiada kilkadziesiąt nowości. Będą to nowe leki przeciw cukrzycy, nowe rodzaje antybiotyków, leków nasercowych oraz tzw. parafarmaceutyków tj. odżywek różnego typu przeznaczonych dla dzieci i rekonwalecentów.

Nowość szczególnie potrzebna — to nowy środek dezynfekcyjny przeznaczony przede wszystkim dla szpitalnictwa. Ma być bardziej skuteczny od dotychczas stosowanych. Oprócz dezynfekcji sal i innych pomieszczeń szpitalnych tego rodzaju środki potrzebne są dla pomieszczeń sanitarnych, zarówno w budynkach publicznych, jak też w domach mieszkalnych. Dotychczas stosowane preparaty były zazwyczaj mało skuteczne.

Ofiary wiosny

W Niemieckiej Republice Federalnej co roku około 3.000 kobiet traci życie podczas... wiosennych porządków. W sumie w czasie wiosennego „szału porządkowania" dochodzi do 700.000 „wypadków przy pracy". Toteż działające w Monachium towarzystwo pod nazwą „Bezpieczny Dom" ostrzega wszystkie gospodynie, by do porządków zabierały się tylko w stosownym do tego celu ubraniu i szczególną uwagę zwracały na obuwie (koniecznie na płaskim obcasie!), by przy myciu okien lub czyszczeniu ścian korzystały jedynie z solidnych drabinek, zamiast skrzynek czy stołków.

„Zielone świadectwo URODZENIA"

(Dalszy ciąg na str. 2)

oddychać, a do oddychania konieczny jest tlen, a najlepszą fabryką tlenu jest zieleń; zatem — drzewko do drzewka i dzięki tej akcji mogą w Łodzi powstać oryginalne dziecięce lasy;

- po drugie — i ten wzgląd jest co najmniej tak samo istotny — chcemy uczyć szacunku dla niezastąpionych, jedynych w swoim rodzaju wartości przyrody; chcemy by dzieci wiedziały o tym już od chwili budzenia się świadomości: chcemy by wzrastały pojmując od zarania jak wspaniałym, zbawiennym dla człowieka faktem jest oddziaływanie na otoczenie ich własnych drzewek, tworzących im samym i nam wszystkim przestrzeń życiową.

„Zielone świadectwo urodzenia" — to właśnie drzewko zasadzone dla upamiętnienia faktu narodzin dziecka — ma być więc także elementem wychowania nowego obywatela, symbolem jego więzi ze środowiskiem, z przyrodą, która zginęłaby — unicestwiając nas również — gdybyśmy nie zastosowali rozumnych hamulców w procesie szerzenia zdobyczy cywilizacji, które to zdobycze z jednej strony ułatwiają nam życie, z drugiej wszakże je komplikują.

Chodzi zresztą nie tylko o owe hamulce — to przecież minimum — chodzi także o planową, systematyczną, prowadzoną z przekonaniem odbudowę naturalnego środowiska człowieka. Chodzi o to, by wciąż powiększać zasoby zieleni, wzbogacać gigantyczną fabrykę tlenu. Takie są założenia naszej akcji i mamy bardzo wiele dowodów, że trafiły one do przekonania łodzianom.

Świadczy o tym zainteresowanie, towarzyszące naszym publikacjom we wrześniu i październiku zeszłego roku, gdy na inaugurację posadziliśmy w Parku Staromiejskim drzewka wszystkim obywatelom urodzonym dokładnie w 550 rocznicę nadania Łodzi praw miejskich, świadczą o tym również liczne głosy uznania i zachęty do dalszych wysiłków w okresie zawieszenia akcji na zimę.

W urzędach stanu cywilnego wszystkich dzielnic setki łodzian wypełniły deklaracje, prosząc o umożliwienie im posadzenia drzewek ich dzieciom na wiosnę 1974 roku. Teraz zbieramy te deklaracje i przygotowujemy wiosenny etap akcji, w którym — jak zresztą od pierwszego dnia po jej ogłoszeniu — partnerem „Dziennika" będzie Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu.

Informujemy wszystkich rodziców dzieci urodzonych od jesieni zeszłego roku, że drzewka — „Zielone świadectwa urodzenia" — zaczniemy sadzić już w najbliższą sobotę, 30 marca, po południu oraz w niedzielę, 31 marca, przed południem. Nowy dziecięcy las powstanie na terenie Parku Kultury i Wypoczynku na Zdrowiu. Kto dotychczas nie wypełnił deklaracji „Zielonego świadectwa urodzenia", może to jeszcze zrobić w najbliższym USC.

Gorąco zachęcamy rodziców najmłodszych łodzian: sprawcie swemu dziecku prezent w postaci drzewka, skorzystajcie z okazji, którą stwarza nasza akcja. Będzie to przecież prezent na całe życie!

W najbliższych numerach „Dziennika Łódzkiego" dalsze informacje o „Zielonym świadectwie urodzenia" wiosną 1974 roku.

JERZY SZELEWICKI

Demograficzny „układ damsko-męski"

(Dokończenie ze str. 1)

kazuje się więc, że przyrost małżeństw łączyć się będzie ze zwiększaniem ilości rozwodów. Niewątpliwie pocieszającym dla pań jest fakt, że w roku 2000 na 100 mężczyzn przypadną tylko 102 kobiety. (w roku 1970 — 106). Natomiast liczba żonatych mężczyzn wzrośnie na początku przyszłego wieku blisko o połowę. Prawdopodobnie też zmniejszy się liczba kawalerów.

Te przewidywania wiążą się ściśle z ogólną prognozą ludnościową naszego kraju. Polska ma liczyć w roku 2000 blisko 39 mln obywateli. Ludność w wieku powyżej 15 lat zwiększy się w porównaniu z 1970 r. o niepełne 7,5 mln, z tego prawie o 4 mln mężczyzn i blisko o 3,5 mln kobiet. W tej kategorii wieku największy przyrost ludności odnotujemy jeszcze w bieżącym 10-leciu.

Te przyszłościowe trendy opracowane zostały o szczegółową analizę danych z ostatnich lat. A jak przedstawia się demograficzny „układ męsko-damski" na dzień dzisiejszy?

Najliczniejszą grupę — blisko połowę ludności kraju — stanowią żonaci mężczyźni i zamężne kobiety. Jest ich blisko 16 mln. Dzieci do lat 14 — to 1/4 społeczeństwa (ponad 8 mln), a kawalerowie i panny stanowią przeszło 20 proc. Polaków i jest ich 7 mln (kawalerów — 3,8 mln, a panien — 3,2 mln).

W ciągu ostatnich lat obserwuje się wzrost liczby kawalerów; jest ich stosunkowo więcej na wsi niż w mieście. Rośnie równocześnie liczba panien. Oczywiste jest, że taką statystykę „robią" głównie kobiety w wieku do lat 24, bowiem np. w przedziale wieku do 39 lat panien jest „procentowo" mniej niż kawalerów. Powyżej jednak tej granicy sytuacja jest już odwrotna.

Ciekawostką są dane, dotyczące poszczególnych województw. Wyższą od przeciętnej krajowej — żonatych, a jednocześnie niższą przeciętną kawalerów charakteryzują się: Warszawa i Łódź oraz woj. wrocławskie, zielonogórskie, koszalińskie, kieleckie, szczecińskie i łódzkie. Najmniej żonatych mężczyzn jest z kolei w Krakowie i Poznaniu, a także w Katowickiem i Krakowskiem. Stosunkowo młoda struktura wieku ludności w większości województw zachodnich i północnych ma niewątpliwie wpływ na to, że najwyższy procent zamężnych kobiet, a jednocześnie najmniej panien notuje się w woj.: szczecińskim, koszalińskim, wrocławskim, zielonogórskim i olsztyńskim. Nasze największe miasta, a przede wszystkim stolica i miasta wydzielone charakteryzują się z kolei najniższym odsetkiem zamężnych kobiet.

Gościnne występy opery z Wiesbaden

Po występach w Warszawie Hessisches Staatstheater Wiesbaden zaprezentuje się łódzkiej publiczności. Dzisiaj, (24 bm.) zobaczymy **„Miłość Don Perlimplina do Belisy w jego ogrodzie" — operę Wolfganga Fortnera.** Jako libretto posłużyły „Cztery obrazy ryciny erotycznej w wersji kameralnej" **F. G. Lorki.** Prapremiera tego dzieła odbyła się przed 5 laty właśnie w Wiesbaden. W tej lirycznej, a przy tym pełnej akcentów dramatycznych operze, zobaczymy i usłyszymy: w roli Don Perlimplina — **Hermanna Bechta** (światowej sławy śpiewaka, znanego przede wszystkim jako odtwórca wielu partii w operach Wagnera). Belisę śpiewać będzie amerykańska solistka, występująca w NRF-owskim zespole od trzech sezonów — **Ella Lee.** Całość poprowadzi **Ludwig Kaufmann.**

W poniedziałek (25 bm.) zespół mający wieloletnie tradycje wagnerowskie, zaprezentuje „Walkirię". To monumentalne dzieło (spektakl trwa 4 godziny 15 minut) usłyszymy w premierowej obsadzie. Przy pulpicie dyrygenckim **Siegfred Kohler.** (rg)

Kronika wypadków

◎ Wczoraj w Łodzi na ul. Pojezierskiej Janina W. l. 49 (Mazowiecka 69) wybiegła nieostrożnie na jezdnię i potrącona została przez samochód „Nysa". Z ogólnymi potłuczeniami przewieziono ją do szpitala.

◎ Przy zbiegu ulic A. Struga i Zakątnej kierowca osobowej „Skody" 9633 IB spowodował zderzenie z „Fiatem". Ofiar nie było, straty są znaczne.

◎ Wiesław H. l. 44 (Wigury 30) wskakując do tramwaju przy zbiegu ulic Kilińskiego i Tuwima upadł doznając lekkich obrażeń. Pomocy udzielono mu w pogotowiu.

◎ 8-letni Stanisław S. (Okrzei 3/7) wybiegł gwałtownie na jezdnię ulicy Pietrusińskiego i potrącony został przez motorower. Kierowca motoroweru i dziecko przewiezieni zostali do pogotowia.

◎ Kierowca „Trabanta" IT 8291 przy zbiegu ulic Kasprzaka i Drewnowskiej spowodował zderzenie z motocyklem 1170 IK. Kierowca motocykla doznał złamania nogi a jego pasażer stracił zęby.

◎ W Ręcznie pow. Piotrków kierowca samochodu ciężarowego potrącił przechodzącą jezdnię 77-letnią Mariannę G., która doznała obrażeń.

◎ W Zbylczycach pow. Łęczyca kierowca motocykla Julian P. potrącił przebiegającego jezdnię 8-letniego Zbigniewa K. Dziecko przewieziono do szpitala.

◎ W Kłomnicach pow. Radomsko kierowca motocykla Marian M. jadąc nieostrożnie uderzył w tył samochodu ciężarowego raniąc sobie głowę i łamiąc nogę.

◎ 16-letnia Teresa S. w Konstantynowie skręciła rowerem wprost pod wóz konny. Dziewczyna przewieziona została do szpitala ze złamaną nogą.

◎ W Kargale — Las pow. Piotrków spłonęły budynki gospodarcze u 3 gospodarzy oraz budynek mieszkalny. Straty ocenia się na 120 tys. zł. Przyczynę ustali komisja.

◎ W Brzeskach pow. Łask spaliły się 2 stodoły i obora. Przyczyną była iskra z komina. Straty ok. 60 tys. zł.

◎ W Kozłach pow. Brzeziny spaliły się zabudowania jednego z gospodarzy. Straty sięgają 30 tys. zł. I tu przyczyną była iskra z komina.

W Klubie Dziennikarza

„Rozkosze łamania głowy" i zespół „A—Vista"

Klub Dziennikarza (Piotrkowska 96) zaprasza we wtorek o godz. 18 na drugie wydanie „Rozkoszy łamania głowy". Imprezę poprowadzi red. **HENRYK CISKI,** wystąpi także grupa wokalna „A-Vista" pod kierunkiem **LESZKA ORLEWICZA.**

Dla uczestników konkursów przewidziane są atrakcyjne nagrody ufundowane przez DH „Uniwersal". Wstęp na imprezę — wolny.

(Dokończenie ze str. 1)

socjalistycznymi i dyskusję z min. Olszowskim na temat współpracy polsko-brytyjskiej.

Wydarzenie którym chciałbym się zająć na koniec, nie leży na szlaku wielkiej polityki, ale wynikają zeń dwa, powiedzmy morały i dlatego jest chyba interesujące.

Ale od początku. Rok 1944 — 22-letni porucznik Onoda wyjeżdża na front. Matka żegna go słowami: „Zgiń chwalebnie. Wracaj martwy" i wręcza miecz samurajów.

Młody porucznik ląduje w Filipinach. Otrzymuje rozkaz — wraz z kilkoma żołnierzami ma udać się na małą wysepkę Lubang i tam na tyłach wroga podjąć akcje sabotażowe i dywersyjne — podpalać pola uprawne, atakować małe oddziały amerykańskie i filipińskie, niszczyć wsie.

Rozkaz o kapitulacji nie dotarł do Onody i jego trzech podkomendnych — przez 30 lat prowadził on nadal swą prywatną wojnę. W tym czasie zabił 30 Filipińczyków i zranił ponad 100. Tylko w jednej z ostatnich akcji podjętej w ub. r. brało udział 13 tys. żołnierzy filipińskich. Dwóch podkomendnych Onody zastrzelono podczas obławy, trzeci poddał się. Onody nie udało się schwytać. Dopiero ostatnio młody Japończyk Norio Susuki odnalazł go przypadkiem i namawiał do poddania się.

TYGODNIA • TYGODNIA
PANORAMA
TYGODNIA • TYGODNIA

— Nie mogę — odparł Onoda — mój dowódca nie dał mi takiego rozkazu.

Odszukano więc bezpośredniego dowódcę Onody, majora Taniguchi, który napisał rozkaz kapitulacji. Dopiero wtedy Onoda zgodził się wyjść z ukrycia.

Prezydent Filipin ułaskawił go, co nie spotkało się ze zbytnim entuzjazmem rodaków: — **Przykład Onody, fanatyka ślepo wypełniającego rozkazy, to zarazem alarmujący dzwon przypominający militaryzm japoński, który zrujnował nasz kraj.**

Część społeczeństwa japońskiego także uznała ten przypadek jako ostrzeżenie, by nigdy nie wejść na drogę takiego, bezmyślnego, doprowadzonego do obłędu posłuszeństwa wobec rozkazów dowódców wojskowych. Warto tu dodać, że przed kilkoma laty Onoda zdobył podczas ataku na małą wioskę radio tranzystorowe, słuchał różnych audycji, ale nie wierzył temu co słyszał, bo tylko jego przełożeni mogli mu wydać rozkaz.

Dla mnie Onoda to szaleniec, produkt określonych rządów, sposobu wychowania. Jedno mi tylko w nim zaimponowało — przez 30 lat żywił się zdobytym lub ukradzionym ryżem, owocami, tylko czasem miał sól. Okazało się teraz, że ten 52-letni człowiek ma wszystkie zdrowe zęby. Lekarzom przyznał, że ani razu ich nie mył.

Od Onody nikt i nigdzie nie powinien się niczego uczyć, to co on reprezentuje jako człowiek, powinno odejść w niepamięć. Mam jednak nadzieję, że lekarze czegoś się nauczą z jego zębów.

HENRYK WALENDA

KRYPTONIM

Już blisko!... Spadochron szarpie w lewo, trzeba manewrować linkami. Jeszcze kilkanaście sekund i nogi uderzają o ziemię. Kapitan Iwan Czernikow wprawnym ruchem „gasi" czaszę spadochronu i wyzwala się z jego uprzęży. Gdzieś daleko w mroku rozpływa się warkot znajomego Li-2, który powraca już na wschód, do swoich. Oficer nie o tym jednak myśli, rozglądając się czujnie dokoła. Gdzieś w pobliżu lądują teraz jego podwładni. Czy wszyscy bez przeszkód stawią się na zbiórce? Przecież o krok stąd są Niemcy!

W pamięci zwiadowcy żywe są słowa rozkazu otrzymanego od szefa rozpoznania sztabu 2 Frontu Białoruskiego: „... wylądować w rejonie Mławy. Miejsce zbiórki – polanka opodal wsi Mostowa, 18 kilometrów na południowy zachód od Mławy. Po wylądowaniu zakopać spadochrony, rozpoznać sytuację i niezwłocznie przystąpić do realizacji zadania.

Radiogramy nadawać tylko wyuczonym sposobem, adresując je do „Centrum" z podpisem „Newski" lub „Oleg". W przypadku nienawiązania łączności wysłać łącznika przez linię frontu...

Okres pracy – od 25 sierpnia 1944 r. do momentu osiągnięcia przez oddziały Armii Radzieckiej rubieży Olsztyn-Mława".

...Jakiś las, mroczny i cichy. Gałęzie biją oficera po twarzy gdy przedziera się przez gąszcz, dążąc na miejsce zbiórki. To tu. W oznaczonym czasie wyłaniają się z mroku znajome postacie. Jest zastępca dowódcy plut. Aleksander W. Czekłujew, pseud. „Oleg", tłumaczka st. sierż. Emilia Niepiewnaja, pseud. „Nina", są radiotelegrafiści: st. sierż. Paweł M. Silwanowski, pseud. „Sokół" i drobniutka, bardzo dziewczęca Ania Lebiediewa, zwana „Tamarą" oraz dziarscy zwiadowcy kpr. Anatol Zajcew, pseud. „Fiodor", kpr. Jakow Grinczuk „Gromow" i kpr. Michał F. Chworszczik. Nieliczna grupa, ale doborowa. Sztab Frontu powierzył jej odpowiedzialne zadanie zebrania danych o systemie obrony Mławskiego Rejonu Umocnionego, który Niemcy w 1944 r. znacznie rozbudowali. W fazie przygotowywania planów nowej ofensywy dowództwu radzieckiemu zależało na ustaleniu składu, liczebności i numerów oddziałów hitlerowskich kierowanych na ten odcinek frontu, a także na informacjach o wszystkich poczynaniach obronnych wroga.

„Na północ od stacji Wólka (następują dokładne koordynaty) odkryto wielkie składy bomb lotniczych i ciężkich pocisków" – raportował „Newski" 27 sierpnia 1944 r. „We wsi Lipowiec pojawił się sztab pułku lotniczego..." – informował meldunek datowany 30. 08. 1944 r. W dwa dni później przesłana została informacja: „Ożywienie w miasteczku Szreńsk, w nocy rozkwaterowało się tu ok. 350 żołnierzy, budują schrony..."

We wrześniu 1944 r. sztab 2 Frontu Białoruskiego zainteresował się nagłym zniknięciem 2 niemieckiej armii polowej. Dotychczas jej jednostki stacjonowały w rejonie Makowa Mazowieckiego. Teraz jednak przepadły bez śladu... W tym czasie uwagę zwiadowców „Newskiego" zwróciło miasteczko Szreńsk. Niemal codziennie jego nazwa była wymieniana w meldunkach. Wszystko wskazywało na to, że rozlokowuje się tam większa jednostka niemiecka. Podczas wykonanego samodzielnie rozpoznania kpt. Czernikowi udało się ustalić, że stacjonuje tam sztab poszukiwanej 2 armii. Niezwłocznie powiadomiono o tym „Centrum". W kilka dni później radzieckie lotnictwo bombowe wykonało nalot na rozpoznane obiekty wroga.

„NEWSKI"

Po każdym takim nalocie hitlerowcy jakby coś podejrzewając słali do Rumockich Lasów oddziały wojska i żandarmerii. Leśne kryjówki przestawały być bezpieczne i coraz trudniej było działać w terenie. Na domiar złego nadchodziła dżdżysta, chłodna jesień. Wilgoć i ziąb zaczęły dokuczać mieszkańcom leśnej kryjówki.

W tej sytuacji kpt. Czernikow postanowił nawiązać kontakt z członkami polskiego ruchu oporu. Nikodem Woźniak zaprowadził go do Władysława Chrzona – starego komunisty i aktywnego działacza PPR. Do grona polskich towarzyszy, którzy okazywali pomoc „Newskiemu" należeli: Piotr Gronkiewicz i jego żona Elżbieta oraz syn Chrzona – Eugeniusz, który pracował na kolei. Bratnią duszą okazała się też Fryda Cabanek, która ukrywała zwiadowców w swym mieszkaniu. Dzięki życzliwości polskich towarzyszy broni radzieccy wywiadowcy mogli kontynuować swą działalność, choć hitlerowcy nieraz deptali im po piętach. W przypadkowym starciu z Niemcami, po przyjęciu zrzutu amunicji i żywności polegli zwiadowcy: Chworszczik i Ostratienkow. Potem zaś nadszedł rozkaz utworzenia drugiej grupy, która miała rozpoznać sytuację w okolicach Ciechanowa. Jej dowódcą został Aleksy Czekłujew – „Oleg". Czernikow został w Mławie z Anią Lebiediewą i polskimi przyjaciółmi. Działał nieustraszenie do dnia wyzwolenia miasta przez wojska radzieckie. Jak opisuje w swych wspomnieniach Anna Lebiediewa, radiotelegrafistka, poległ w hitlerowskim mundurze, wykonując zadanie bojowe. Jego ciało odnaleziono wśród trupów hitlerowskich oficerów – członków rozbitego sztabu niemieckiej dywizji.

W. WILCZEK

Mieszkania ◆ Mieszkania ◆ Mieszkania

Alina Poniatowska

PRZYMIARKĄ DO PRZYSZŁOŚCI NAZWAĆ MOŻNA NIEZMIERNIE CIEKAWE OPRACOWANIE, KTÓRE POWSTAŁO W BIURZE PROGRAMOWANIA I PROJEKTOWANIA ROZWOJU M. ŁODZI. AUTORAMI PRACY O WSZYSTKO WŁAŚCIWIE MÓWIĄCYM TYTULE: „BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE – PROGRAM DO PROJEKTU REJONIZACJI NA LATA 1981–1990" SĄ MGR MGR M. KOTERSKI, A. URBAŃSKA i G. LINKE.

Zanim przystąpimy do omówienia treści opracowania, które niewątpliwie zainteresuje wszystkich, jako że tak deficytowy artykuł, jak mieszkanie, będzie jeszcze długo artykułem pierwszej potrzeby — kilka słów ogólniejszych. By planować, nie wystarczy czuć — trzeba wiedzieć. Nie wystarczy świadomość, że potrzeba nam d u ż o d o b r y c h mieszkań. Trzeba wiedzieć i l e. A więc wiedzieć, jaka będzie struktura demograficzna naszego miasta, ilu osobowa rodzina będzie mieszkania potrzebowała. Trzeba już dzisiaj wiedzieć g d z i e powinno się te mieszkania budować. Ile setek hektarów terenów przygotować, bo to się wiąże nie tylko z możliwością dobrego zaplanowania przyszłych osiedli, ale także i z przygotowaniem uzbrojenia tego terenu. To nie tylko kilometry ciągów energetycznych, wodnych i gazowych, ale także i źródła cieplne (elektrociepłownie) i system oczyszczania ścieków...

Okres czasu, którego dotyczy opracowanie — a więc lata osiemdziesiąte, to nie futurologia — to już najbliższe jutro. Przy okazji nadmieńmy, że w latach sześćdziesiątych Łódź nie dysponowała podobnym opracowaniem dotyczącym naszego aktualnie wznoszonego budownictwa mieszkaniowego. W rezultacie — nie po raz pierwszy o tym piszemy, ale przypominamy tylko — osiedla planowane na kilka tysięcy rozrosły się pod naciskiem potrzeb do kilkudziesięciotysięcznych. Do nich należy Teofilów. Są to osiedla łatane, rozbudowywane, gdzie nie tylko za budową domów nie nadąża budownictwo towarzyszące, ale których tereny równolegle się zbroi i zabudowuje. To dotyczy Retkini.

Bardzo więc dobrze się stało, że Biuro Rozwoju Miasta jest biurem programującym i projektującym rozwój nie tylko z nazwy. Wyciągnąć można jak najlepsze wnioski na przyszłość z dzisiejszego działania, które zaowocuje za lat kilka kiedy to w odróżnieniu od lat obecnych — nic nas chyba nie zaskoczy.

Nie będziemy tutaj sięgać do historii, przypominać ile wybudowano i wypominać dlaczego tak mało. Dość, że w 1970 r. wystartowaliśmy z deficytem prawie 40 tysięcy mieszkań. Aktualnie — mimo że bieżąca pięciolatka przyniesie nam 22,1 proc. więcej mieszkań, aniżeli poprzednia — deficyt ten się pogłębia. Wiadomo — wyż demograficzny zakłada rodziny. Łódź się przebudowuje, burzy się — to także wymaga mieszkań. W 1970 r. było nas łodzian — 762 tysięce, w 1975 r. przewiduje się 795 tysięcy, po to, by w roku 1985 osiągnąć 860, a w 1990 — 900 tysięcy. Z opracowania przez nas omawianego wynika że szczególne nasilenie przyrostu potrzeb mieszkaniowych przypada na lata 1971-1980 — około 65 proc. w porównaniu do lat 1981—90. Przewidywaną strukturę wielkości gospodarstw domowych charakteryzuje sukcesywne zwiększenie się udziału gospodarstw dwuosobowych, względnie stabilny udział trzyosobowych oraz malejący udział rodzin większych. Z tego jednak autorzy nie wyciągają wniosku, że należałoby budować mieszkania małe. Wręcz przeciwnie, są zdania, że należy budować więcej mieszkań większych, niżby to ze struktury przewidywanej wielkości gospodarstw wynikało. Mieszkania budowane bowiem obecnie będą eksploatowane także i w XXI wieku. Jakość mieszkań obecnie budowanych będzie musiała nam i wtedy odpowiadać — trzeba uwzględnić słuszne tendencje powiększania metrażu naszych mieszkań. Tu przy okazji drobny przykład: najmniejsze mieszkania budowano w latach 1966-1970 — przeciętna powierzchnia 40.86 m kw. aktualnie — 44.98 m kw. Największe — w latach 1946—1955 — 50,54 m kw. W następnej pięciolatce przewiduje się średnio 55 m kw. na mieszkanie, od 65 do 68 m kw. w 1981—1985, po to, by przekroczyć 70 m kw. w okolicy roku 1990.

Zanim rozpędzimy się w ostatnie lata naszego wieku — jeszcze słów kilka o stanie istniejącym. Łódź jest miastem o największych potrzebach modernizacyjnych. Około 142 tysięcy mieszkań w starym budownictwie pochodzi sprzed 1945 roku, z czego 37,8 tys. sprzed 1900 r., a więc z XIX wieku. Praktycznie biorąc część przeważająca powinna ulec likwidacji. Znajdują się jednakże wśród nich — takie, które można i należy ocalić. Ale nie remontować kapitalnie — tylko modernizować. Starym murom nadać nową współczesną treść. Autorzy opracowania widzą bowiem w starych łódzkich domach — także i źródło zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych.

Oblicza się wielkość naszych mieszkaniowych potrzeb w omawianym okresie 1971—1990 na 227—260 tysięcy mieszkań. Czy ich realizację zabezpiecza przewidziany program budownictwa mieszkaniowego? Trudno powiedzieć, jako, że programu jeszcze nie ma. Wiadomo na pewno, że trzeba będzie większą aniżeli do tej pory część potencjału budownictwa skierować na „mieszkaniówkę".

Opracowanie przewiduje oczywiście przede wszystkim budownictwo wielorodzinne — a więc bloki. Dopiero w ostatnim pięcioleciu (1986—1990), po zaspokojeniu podstawowych potrzeb — rozwój budownictwa jednorodzinnego na większą skalę. W 1990 r. wskaźnik zaludnienia mieszkań powinien osiągnąć 0,72—0,76 osób na jedną izbę (przypominamy że kuchnia to także izba). Wzrośnie przeciętna powierzchnia mieszkań o około 12 m kw. Przewiduje się w roku 1990 — 98 proc. mieszkań wyposażonych w wodociąg, 94 proc. w w.c. spłukiwane wodą, 98 proc. w zlew, 95 proc. w gaz z sieci, 93 proc. w centralne ogrzewanie i tyleż samo w łazienkę. Z tego wynika, że w 1990 r. nie cała jeszcze Łódź będzie nowa, nie cała stara Łódź będzie już zmodernizowana.

Gdzie się przewiduje budowanie Łodzi — gdzie wszystkie wymienione wyżej instalacje osiągną wskaźnik 100 proc.? W omawianym okresie — oczywiście w osiedlach już aktualnie rozpoczętych, nie ma sensu ich tutaj wymieniać. Z rozpoczynanych w następnej pięciolatce wyliczmy większe: Beczkowa — 12 tys. izb, Chojny — Zatorze (30 tys.), Henryków (28 tys.), Teofilów D (40 tys.), Widzew — Wschód (46 tys.). Opracowanie podbudowane wykazami, liczbami itp. nadmienia o istotnym już dziś fakcie — o tym, że wspomniane tereny nie zabezpieczają założonego programu budownictwa mieszkaniowego na lata 1981—1990. Potrzeba w 1981-1985 — około 750 ha na ten cel, a w następnej pięciolatce — około 950 ha... Istnieje tylko jedno wyjście: działalność inwestycyjna poza Łodzią, wejście w obszar łódzkiej aglomeracji miejskiej. Autorzy widzą możliwość zrealizowania 30 tys. izb w Andrespolu, 40 tys. w Chocianowicach, 60 tys. w Górce Pabianickiej, 30 tys. w Józefowie, 50 tys. w Justynowie, 40 tys. w rejonie Strykowskiej (w Łodzi) 60 tys. w Wiskitnie i 40 tys. w Teofilowie E.

Opracowanie obejmuje jeszcze szereg spraw. Trudno na ciasnych łamach i ze względu na ich specjalistyczny charakter — tutaj je rozpatrywać.

Praca została oceniona bardzo wysoko. Znany urbanista prof. J. Goryński określił ją, jako pierwszą próbę całościowego ujęcia potrzeb mieszkaniowych naszego miasta, przeprowadzoną fachowo i ze znajomością rzeczy. Krytycznie natomiast ocenił zbyt silnie w pracy występujące tendencje w kierunku niekonwencjonalnej zabudowy superwielkiej i superwysokiej... Profesor nie jest bowiem zwolennikiem różnego typu mrowiskowców i superjednostek mieszkaniowych. I trudno się z profesorem nie zgodzić, zważywszy, że mamy w niektórych fragmentach śródmieścia zagęszczenie przewyższające średnią krajową. Więc po co powtarzać stare błędy?

○ Nauka ○ Medycyna

SKŁADNIKI MIKRO – SKUTKI POWAŻNE

Pewne światło na przyczyny tych zjawisk rzucają badania prowadzone przez stacje chemiczno-rolnicze. Okazuje się, że silnie zakwaszone, podmokłe tereny mają gleby bądź to ubogie, bądź całkowicie pozbawione niektórych pierwiastków. Brak jest w nich magnezu, miedzi, kobaltu, molibdenu, jodu, cynku, selenu i różnych innych, które zwykle spotyka się w innych glebach choć w minimalnych ilościach.

Te niedobory w składzie chemicznym odbijają się też na wzroście roślin, zawartości składników w zbieranych plonach. Szczegółowe badania popiołu z siana łąkowego, ziarna zbóż, pasz zbieranych na tych terenach – wskazują na brak określonych pierwiastków w porównaniu z tymi samymi roślinami zbieranymi w innych częściach kraju. Chodzi tu o ilości niezwykle małe, łatwe do zbagatelizowania, bo sięgające 2 – 3 kg na hektar, często nawet znacznie mniejsze, które daje się uchwycić dopiero przy pomocy najnowocześniejszych wysoko precyzyjnych metod analizy chemicznej.

Te braki w naturalnym składzie chemicznym gleby – zaobserwowane przez placówki naukowe i innych krajów, m. in. ZSRR – powodują brak apetytu, spadek płodności, produktywności inwentarza. Zastosowane przez biochemików nowoczesne metody badania składu krwi, wyciągu z wątroby, sierści zwierząt ujawniają liczne kłopoty organizmów, jakie wynikają z braku pierwiastków śladowych w pokarmie. Najbardziej groźne w następstwach są trudności w formowaniu ważnych dla procesów życiowych enzymów.

Na niżej położonych obszarach Olsztyńskiego i Białostockiego, na Żuławach, w dolinie Noteci ludność nie cieszy się tak dobrym zdrowiem, jak w innych rejonach kraju. Także inwentarz – bydło, trzoda, owce – gorzej się chowa, częściej zapada na anemię, inne trudne do określenia dolegliwości. Nie pomaga obfitość paszy, wydawałoby się racjonalne żywienie. Mleka jest mniej, gorsze przyrosty na wadze, więcej padnięć cieląt, prosiąt.

CO powoduje nowotwory?

NIE JEDZ OBFICIE, BĘDZIESZ ZDRÓWI

Z punktu widzenia biochemii nie ma różnic między białkami naszego organizmu, enzymami decydującymi o przebiegu procesów fizjologicznych a zwierzęcymi. Choroby naszego wieku – białaczka, inne formy raka – które jak wynika z danych WHO (Światowej Organizacji Zdrowia) są w Polsce bardziej popularne niż w wielu innych krajach (np. rak żołądka) mają ścisły związek ze sposobem odżywiania się i składem żywności. Tradycyjny kotlet schabowy, wysokokaloryczne bogate w węglowodany dania sprzyjając nadmiernej tuszy nie chronią nas przed różnymi formami nowotworów stających się wrogiem ludzkości numer jeden.

Jeden z najwybitniejszych naszych specjalistów w dziedzinie społecznej ochrony zdrowia, kierownik kliniki hematologicznej AM w Krakowie, prof. **Julian Aleksandrowicz** upatruje właśnie w braku dostatku mikroelementów przyczyn panoszenia się chorób nowotworowych. Rozwinięte w ostatnich latach badania wskazują bowiem na wyraźny związek nasilania się określonych form raka z brakiem pewnych mikroelementów.

Niedobór selenu wyraźnie sprzyja wzrostowi zachorowań na raka żołądka. Brak magnezu, miedzi, żelaza sprzyja powstawaniu raka i chorób układu krążenia. A inne pierwiastki, o których za mało jeszcze wie nauka? Japończycy żyjący w straszliwie zanieczyszczanym powietrzu i skażonym otoczeniu są najzdrowsi pod względem zachorowań na raka krwi (białaczkę) i płuc. Ogromny udział ryb i „frutti di mare" i ich codziennej diecie, bogatych w składniki śladowe wydaje się mieć dla zdrowia decydujące znaczenie.

I NAJWIĘKSZY KOTLET SCHABOWY – TO NIE TO!

Wnioski praktyczne z badań porównawczych światowej Organizacji Zdrowia wydają się oczywiste. Nie tylko obfite w białko i kalorie, co racjonalne odżywianie, dostarczające organizmowi sole mineralne ważne jest dla zdrowia. By lepiej je strzec, warto przy coraz intensywniejszym nawożeniu azotowym, fosforowym i potasowym zwrócić w rolnictwie uwagę na nawozy wieloskładnikowe, zawierające mikroelementy. Zwiększanie plonu, szczególnie na terenach z natury ubogich, musi iść w parze z troską o jego wysoką biologicznie wartość. Gromadzące się odpady z kopalni, żużel wielkopiecowy z huty – są bogatym w mikroelementy uzupełnieniem tradycyjnych nawozów.

Troszcząc się o racjonalną dietę mineralną roślin, zwierząt i ludzi stwarzamy najlepsze szanse poprawy zdrowotności społeczeństwa. Tymczasem często to, co cenne – bogate w mikroelementy – jak morskie ryby czy dodatek mineralny – używana niegdyś w kuchni, a dziś już tylko do odśnieżania ulic sól szara – wychodzą z użycia. Kotletem schabowym, nawet coraz większym, nie wszystkie potrzeby da się zaspokoić.

ANDRZEJ JARUZELSKI

Wiosna w „Wiecznym Mieście"

Fotoreportaż Andrzeja Wacha

MORDERCY PRZYSZLI O ŚWICIE

39-LETNI JACOB ZOGG SIEDZIAŁ W NIEWIELKIM POMIESZCZENIU URZĘDU CELNEGO OBERRIET NA GRANICY SZWAJCARSKO-AUSTRIACKIEJ I PRZEZ ZASNUTE MGŁĄ OKNO WPATRYWAŁ SIĘ W SZAROŚĆ PORANKU. CZEKAŁ NA SWEGO KOLEGĘ I RÓWIEŚNIKA – NIKOLAUSA MULLERA – KTÓRY MIAŁ GO ZMIENIĆ. JEDNAK NAJPIERW PRZYSZLI JEGO MORDERCY...

Erna Hasler – 37-letnia właścicielka przygranicznego kiosku, mieszkająca opodal urzędu celnego – już o piątej rano została wyrwana ze snu. Powodem tego były jakieś głosy i pokrzykiwania. Podeszła do okna i zauważyła dwóch mężczyzn w głęboko na oczy opuszczonych czapkach narciarskich, chowających się za narożnikiem budynku celnego. W tym właśnie momencie od strony austriackiej nadjechał mikrobus wiozący sześciu robotników. Jeden z mężczyzn wyskoczył wówczas na szosę. W ręku trzymał pistolet maszynowy.

– Wracać! – wrzasnął – Wracać do domu!!!

Kierowca mikrobusu pośpiesznie zawrócił i odjechał pełnym gazem. W ten sposób najprawdopodobniej ocalił życie sobie i swoim pasażerom. Bowiem w tym czasie celnik Jacob Zogg już nie żył. Nie miał on pozostać jedyną ofiarą...

Chwilę później przed budynek urzędu celnego zajechał swoim samochodem austriacki komisarz Erich Orlinsky. Oba j mężczyźni z miejsca otworzyli do niego ogień i zranili go ciężko, po czym wywlekli z wozu i zaciągnęli do wnętrza budynku. Orlinsky zmarł później w szpitalu. Erna Hasler zatelefonowała w międzyczasie na policję. Jednak funkcjonariusze kryminalni przybyli zbyt późno, aby uratować życie Nikolausa Müllera. Kiedy celnik przyjechał, aby objąć służbę, pani Hasler usiłowała ostrzec go krzykiem. Nim Müller zorientował się w sytuacji – gangsterzy zastrzelili go, a zwłoki wciągnęli do urzędu celnego. Następnie błyskawicznie wskoczyli do samochodu Müllera i odjechali. Po kilkudziesięciu sekundach powrócili jednak ponownie, zabrali swą broń i dopiero wtedy odjechali ostatecznie.

Policja od samego początku była przekonana, iż dwaj gangsterzy należą do czteroosobowej grupy rabusiów, która poprzedniego dnia dokonała zuchwałego napadu na bank w miejscowości Buchs – położonej o 20 kilometrów na południe od urzędu celnego Oberriet – i zrabowała 200 000 franków szwajcarskich. Według wszelkiego prawdopodobieństwa gangsterzy po obrabowaniu banku rozdzielili się. W pobliżu miejscowości Buchs znaleziono dwa samochody marki „Alfa Romeo", którymi uciekali bandyci, po dokonaniu napadu na bank. Były puste.

Ślady przestępców urywają się – przynajmniej na razie – w miejscowości Bad Horn nad Jeziorem Bodeńskim. Tam znaleziono samochód Nikolausa Müllera i broń przestępców, a mianowicie angielski pistolet maszynowy, pistolet „Beretta" i służbowy pistolet Müllera.

Nie udało się do tej pory ustalić nie tylko nazwisk, ale i narodowości przestępców. Świadkowie napadu na bank zeznali, iż wymowa ich była twarda, a akcent – cudzoziemski. Policja podejrzewała początkowo, że sprawcami napadu byli baskijscy ekstremiści. Obecnie jednak pewne poszlaki zdają się wskazywać na to, że gangsterzy są włoskimi neofaszystami.

Nad rozwiązaniem zagadki i ujęciem zbrodniarzy pracuje ponad pół tysiąca austriackich, szwajcarskich i zachodnioniemieckich funkcjonariuszy policji kryminalnej. Do akcji włączył się również „Interpol". Szwajcarski Zarząd Cel wyznaczył wysoką nagrodę (20 tysięcy franków) za udzielenie wskazówek, które doprowadzą do ujęcia gangsterów. (DL)

Motto: „Przybądź do Waranasi, otwórz swoje serce, a przekonasz się jak wiele Waranasi ma ci z ofiarowania..."

Korespondencja własna z Indii (1)

Miasto nad brzegiem Gangesu, jednej z dwu świętych rzek Indii, założone zostało 1200 lat przed naszą erą i nic nie wskazuje na to, by zaszły w wyglądzie jego ulic jakieś zasadnicze zmiany.

UMRZEĆ W BENARES...

JÓZEF POTĘGA

Przyjechaliśmy tu późnym wieczorem. Było zupełnie ciemno. Na zatłoczonych, jak wszędzie w tym kraju, ulicach, mimo nocnej pory, przewalały się tłumy ludzi, osłów, krów, samochodów, rowerów, wozów i wózków. Na straganach płonęły jaskrawe światła lamp benzynowych wyłuskujące z mroku stosy orzeszków ziemnych, pomarańcz i bananów, granatów i jabłek, potraw i dań. Reflektory autobusu oświetlały co i raz wielkie gromady okrytych płachtami pielgrzymów, w pozycji kucznej czekających świtu. Szare, skurczone sylwetki były jakby odczłowieczone przez swoją nieprzeliczalną mnogość i jednakowość. Benares nie jest wielkim miastem, liczy ledwie kilkadziesiąt tysięcy stałych mieszkańców. A rocznie przewija się przez nie — jak wynika z ostrożnych szacunków — około 20 mln pielgrzymów, którzy przybywają tu z całego, ogromnego kraju, a także spoza jego granic, by odbyć rytualną kąpiel w wodach świętej rzeki, uzyskać kapłańskie namaszczenie, albo aby umrzeć w Benares. Rytualna kąpiel bowiem, namaszczenie czoła żółtą lub czerwoną ochrą, modlitwa w jednej z niezliczonych świątyń Benares są warunkiem sprzyjającym wcieleniu się po śmierci w człowieka. Reinkarnacja wiąże się z trzema możliwościami, a każda z nich uzależniona jest od tego, jakim byłeś w aktualnym wcieleniu. Jeżeli byłeś człowiekiem religijnym, prawym, szlachetnym wcielisz się w postać ludzką, może nawet w wyższej kaście, może będziesz wielkim przedsiębiorcą, albo kupcem. Ale jeżeli żyłeś podle, niegodnie, wcielisz się w zwierzę, albo w roślinę jakąś, zdaną na łaskę i niełaskę słońca, wiatru, deszczu. Więc przybądź do Benares, obmyj grzeszne ciało, zabiegaj o łaskę niebios.

A jeżeli umrzesz w Benares, jeżeli tu spłoną na stosie twoje doczesne szczątki, a prochy będą wrzucone do świętego Gangesu, by połączyć się z morzem, wtedy już na pewno w następnym wcieleniu będziesz znowu człowiekiem.

Od tysięcy lat nieprzerwanie pielgrzymują Hindusi do świętego miasta. Bogatsi jadą, biedacy, których jest ogromna większość, tygodniami i miesiącami pielgrzymują pieszo, niosąc na głowie w niewielkim zawiniątku cały swój dobytek. Potem śpią na ulicach, zastygli w pozycji kucznej, bo nie ma tu tyle miejsca, by się wyciągnąć, rozprostować zmęczone członki. Wszyscy czekają świtu.

Jeszcze zanim słoneczny krąg wyłoni się zza horyzontu, tam, nad drugim pustym brzegiem rzeki, pielgrzymi wstaną, zawiążą swoje węzełki i pośpieszą wąskimi uliczkami — tak wąskimi, że nierzadko maleńki balkonik dotyka ściany domu stojącego po przeciwnej stronie — nad rzekę. Idźmy z nimi...

Tłum gęstnieje im wyraźniej czuje się chłód ciągnący od wody. Jestem już zewsząd otoczony ludźmi: kobietami młodymi i starymi, pięknymi i brzydkimi, mężczyznami o twarzach białych, śniadych i czarnych. Ogromny tłum, który jednak nie przepycha się, nie kłębi i nie przewala bezładnie, lecz dąży w jednym kierunku. To zadziwiające, że Hindusi, jak nikt w tłumie, w ogromnych masach ludzkich potrafią poruszać się bez potrącania i przepychania. Cechuje ich także pod tym względem ogromna zręczność, delikatność, żeby nie rzec elegancja. To sztuka, u nas nieznana, być w tłumie i nie rozpychać się łokciami...

Spostrzegam nagle, że idziemy wszyscy w szpalerze, który utworzyli niezliczeni żebracy siedzący po obydwu stronach wielkich schodów wiodących nad rzekę, którymi teraz już idziemy. Z głośników rozwieszonych na słupach dobiega jakaś monotonna, jękliwa melodia i głos jakiś męski wyśpiewuje pieśń podchwytywaną przez niektórych pątników. Żebracy, wśród których przeważają kobiety, często młode i ładne, a jest też i sporo małych dzieci, patrzą w górę na twarze przechodzących, którzy tworzą już tu zbitą masę ludzką i wykrzykują coś, być może dopingując do dania jałmużny. Każdy żebrak ma przed sobą sporą aluminiową miskę, do której pielgrzymi wrzucają garstkę ryżu, grochu, pszenicy albo fasoli. Nie daje się tu pieniędzy, bo mogłyby być spożytkowane na cel niegodny. Pokarm będzie zjedzony. Jałmużna w postaci garstki zboża jest jednym z ważnych elementów pielgrzymki; nawet najuboższy musi w podróżnym zawiniątku przynieść tu ten datek i wsypać go do którejś miski żebraczej.

Widzę nagle, że pielgrzymi rozdzielają się na dwa nurty omijając żebraka siedzącego pośrodku owego szpaleru. Nie mam wiele czasu, by mu się przyjrzeć dokładniej, ale to co widzę kątem oka, między przechodzącymi postaciami, jest tak niezwykłe, że mimo woli zatrzymuję się na chwilę. Z nogami „po turecku", na niewielkim dywaniku siedzi mężczyzna z długą, siwiejącą brodą, w zawoju na głowie, odziany w szatę przypominającą połyskliwy szlafrok. Śniada, prawie czarna twarz, bardzo szczupła i inteligentna, tchnie jakąś szlachetnością, dostojeństwem prawie. Aluminiowa miska stojąca przed nim jest już prawie pełna, a ciągle jeszcze ktoś do niej dosypuje jałmużnę.

Nie byłoby w tym niczego niezwykłego, gdyby nie to, że ten dostojny żebrak, gdyby wstał, mierzyłby na pewno nie więcej niż... 50 cm wzrostu.

Szedłem dalej, w dół i w dół po niezliczonych, jednakowych kamiennych stopniach i nagle zobaczyłem twarz, której nigdy nie zapomnę. Byłem tam jeden raz w życiu, ale tego człowieka już kiedyś widziałem. Z tłumu wyłoniła się nagle postać mężczyzny ubranego w długą, białą szatę. Twarz jego była biała, włosy lekko szpakowate, zaczesane do góry. Szedł pod ścianą domu, między nią a szpalerem żebraków, więc nie razem z pielgrzymami. Może był mieszkańcem Benares? Widziałem go przez dłuższą chwilę i on mnie widział także. Poznawałem go i on mnie również poznawał. Patrzyliśmy na siebie, patrzyliśmy sobie w oczy, jak dwaj znajomi, jakbyśmy się już gdzieś, kiedyś spotkali. (c. d. n.)

EROS XX WIEKU

Na spotkaniu francuskich lekarzy katolickich, które odbyło się niedawno w Paryżu erotyzm został przedstawiony jako problem wielce skomplikowany i trudny do zdefiniowania, a jego istotę usiłowano interpretować od strony semantyki, filozofii, socjologii i psychoanalizy.

Studium socjologiczne wykazuje, że w naszej cywilizacji erotyzm ma charakter przede wszystkim komercjalny. Czyż przemianą tego, co było niegdyś bóstwem w artykuł handlowy nie jest szczytem materializmu? Erotyzm jest towarem na sprzedaż, a także sam jest na usługach handlu. Za pomocą środków masowego przekazu objawia się pod bardzo różnymi postaciami, od „erotyzmu" prowokacyjnego, będącego formą kontestowania moralności społecznej (na przykład szwedzki film „Jestem ciekawa" i wiele innych) aż do erotyzmu o wymiarze metafizycznym, niekiedy fałszywie rozumianym (np. w filmie Pasoliniego „Teoramat"). Najczęściej jednak erotyzm dochodzi do głosu pod postacią pornografii. Jest erotyzm sex-shopów i powieści w obrazkach publikowanych w prasie według których kręci się potem filmy (np. „Biały szejk", „Barbarella", „Mr Love"), erotyzm ludzkich marzeń, wcielony w „bogów naszego nowego Olimpu, którymi są gwiazdy filmowe, występujący często w połączeniu z egzotyką, a zawsze idący w parze z urodą i młodością (a cóż stanie się z „biednymi wapniakami"), niekiedy pod postacią sadyzmu. Jeśli weźmie się pod uwagę poziom intelektualny tej „literatury" dreszcz człowieka przebiega na myśl o tym, że co miesiąc wychodzi 6 milionów egzemplarzy powieści w obrazkach, czytanych przez 20 milionów osób (niektóre z nich czytują przeciętnie jedną taką powieść dziennie).

Również reklama posługuje się erotyzmem, aby skłonić klientów do wszelkiego rodzaju zakupów i w tym celu bądź wprowadza się przedmioty erotyczne, takie, jak części ludzkiego ciała, bądź nadaje walory „erotyczne" przedmiotom ze swej natury pozbawionym ich całkowicie, jak bielizna, kosmetyki, artykuły gospodarstwa domowego, a nawet żywność.

Tak więc współczesny erotyzm w wydaniu środków masowego przekazu pobudza do refleksji, które nie wydają się zbyt optymistyczne. W ich świetle erotyzm jest nie tyle sposobem prowadzącym do rozkwitu miłości, ile celem samym w sobie. Nie jest to przeżycie erotyczne pozytywne służące szczęściu człowieka, lecz rodzaj ucieczki w marzenia, zaspokojenia w formie namiastki, odczuwanie rozkoszy „per procura" poprzez postacie fikcyjne, oglądane w trakcie czynienia czegoś, czego nie śmiemy lub nie możemy robić sami (myślę, że niewielu jest w gruncie rzeczy „praktyków" erotyzmu). Ludzie zadowalają się — jak powiada Maldwort — „fantazmatyczną realizacją, pożądania na poziomie wyobraźni kolektywnej, która zastępuje wulgarną magią poezję i piękno autentycznych stosunków międzyludzkich".

Psychoanalityk, doktor Israel, uważa, że erotyzm konsumpcyjny proponuje dość różną kanwę z „pustymi" miejscami do wypełnienia przez nasze własne fantazje, łudzące nas „mistyfikacją" rzeczywistości. Tego rodzaju erotyzm rozwija się równolegle do pewnego rodzaju impotencji: klientela seks-shopów składa się z tych, którzy jeszcze nie mogą (młodzi), z tych którzy już nie mogą (starzy) lub z tych, którzy po prostu nie mogą. Dla psychiatrów (doktor Kammerer, Oraison) erotyzm świadczy o powrocie do stadium archaicznego libido, do prymitywnych popędów. Jeśli dojrzałością seksualną jest zdolność do relacji intersubiektywnej, to ludzkości bardzo daleko do osiągnięcia wieku dojrzałego.

W każdym razie daleko jesteśmy od zdrowego i radosnego erotyzmu, za którym tęskni współczesna młodzież. Młodzi szukają go poprzez dążenie do prawdy, osobiste zaangażowanie, pewien pluralizm form, a zwłaszcza form ekspresji artystycznej innych niż werbalne (ekspresja ciała na przykład). Oni także widzą we współczesnym erotyźmie raczej „przemysł" niż wyraz wolności i instynktu twórczego. Zgadzają się w tym chyba z marksistowskim punktem widzenia przedstawionym przez pisarza-filmowca i przez socjologa (A. Kyrou i M. Gondonneau) co zresztą jest bardzo pożyteczne, gdyż — jak to zauważa De Locht — problematyka chrześcijańska jest tylko jednym z możliwych sposobów widzenia świata. Myślę wraz z nim, że cały ten współczesny erotyzm na pokaz jest tylko pseudowyzwoleniem. Ponieważ społeczeństwo konsumpcyjne wyzyskuje erotyzm dla swoich celów oddając go na usługi rentowności, erotyzm traci po drodze część swego fermentu rewolucyjnego i zatraca swój walor kontestacji wobec pewnej moralności społecznej. Co więcej, erotyzmowi grozi utworzenie nowych uwarunkowań, wobec których młodzi reagują chyba w zdrowy sposób, dzięki: stopniowemu procesowi uodpornienia się, co nie pozwala im osunąć się w rozpustę i przestępczość (wyjąwszy osoby mające ku temu specjalne predyspozycje).

Niemniej faktem jest, że obraz działa na nas w sposób agresywny, zmuszając do zajęcia postawy „podglądacza", postawy zakładającej pasywne zachowanie się widza, który nie nauczył się reagować ani bronić; obraz erotyczny wywołuje nieustającą pobudliwość seksualną, nie pozwalając równocześnie młodym ani jej zaspokoić, ani (co gorsza), nie dostarczając im — na zasadzie odpowiedniego wychowania seksualnego — broni, aby nad nią zapanować. Jeżeli opinia ogółu zdaje się iść w kierunku odrzucenia cenzury z powodu niebezpieczeństwa, jakie przedstawia ona dla swobody wyrazu i twórczości, trzeba zatroszczyć się jednak o higienę umysłową: aby to osiągnąć należałoby pracować na dwóch planach, z jednej strony wychować publiczność, z drugiej — stosować surową, ale konstruktywną krytykę wobec twórczości erotycznej i „zachęcić do tego, aby odznaczała się ona wyższymi walorami".

Sięgając jednak głębiej, w myśl tego, co mówią nam psychoanalitycy, prawdziwy niepokój egzystencjalny człowieka pochodzi stąd, że instynkt życia i instynkt śmierci stapiają się ze sobą w seksualności. Wszelkie próby rozróżnienia między siłami życia i siłami śmierci, między pierwiastkiem duchowym a cielesnym, między dobrem a złem, wszelkie dualizmy i manicheizmy są sztuczną obroną przed zasadniczą dwoistością natury Erosa: musimy jednak ją zaakceptować. Musimy wskrzesić jedność miłości zniszczoną przez fałszywy dualizm, gdyż chcąc oddzielić erotyzm od miłości, oddzielono miłość od erotyzmu...

(wg „Forum" skrót red.)

Dyskusje i polemiki

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 666-11, 595-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Informacja kolejowa	655-55
Informacja PKS 265-96,	547-20
Pogotowie wodociągowe	835-16
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 19 gościnne występy opery z Wiesbaden (NRF) 25.3. jak wyżej

POWSZECHNY — godz. 16 „Wielki człowiek do małych interesów" (zamkn.), godz. 19.15 „Wkrótce nadejdą bracia"; 25.3. nieczynny

NOWY — godz. 16 i 19.15 „Medea"; 25.3. nieczynny

MAŁA SALA — godz. 20 „Kubuś fatalista"; 25.3. nieczynna

JARACZA — godz. 16 „Popiół i diament"; 25.3. nieczynny

MAŁA SCENA — godz. 20 „Alfa-Beta" (od lat 18); 25.3. nieczynna

TEATR 7.15 — godz. 18, 19.15 „Nagle w domu"; 25.3. nieczynny

MUZYCZNY — godz. 19 „Kariera Nikodema Dyzmy"; 25.3. nieczynny

ARLEKIN — godz. 11 i 15 „Tangali i córka nieba"; 25.3. godz. 17.30 jak wyżej

PINOKIO — godz. 12 „Gdy lalki nie śpią"; 25.3. nieczynny

ST „PSTRĄG" — godz. 20 „Testarium"; 25.3. nieczynny

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—16; 25.3. nieczynne

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—16; 25.3. g. 9—17

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10—15; 25.3. nieczynne

HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 11—17; 25.3. nieczynne

EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—14; 25.3. nieczynne

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

KINA

BAŁTYK — Przegląd filmów szwedzkich „Nazywam się Stelios" od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.30, 18.45, 21; 25.3. „Mężczyzna, który przestał palić" od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.30, 18.45, 21

ŁUTNIA — „Lautarzy" (radz.) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19; 25.3. jak wyżej

POLONIA — „Ojciec chrzestny" (USA) od lat 18, godz. 8.30, 12, 15.30, 19; 25.3. jak wyżej

PRZEDWIOŚNIE — „Królowe Dzikiego Zachodu" (fr.) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 25.3. jak wyżej

WISŁA — „Goście" (USA) od lat 16, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 25.3. jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Ojciec chrzestny" (USA) od lat 18, godz. 9.30, 13, 16.30, 20 25.3. jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Samuraj i kowboje" (fr.) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 25.3. jak wyżej

ZACHĘTA — „Dziewczyna szuka szczęścia" (ang.) od lat 18, g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 25.3. jak wyżej

ŁDK — „Doktor Popaul" (fr.) od lat 16, godz. 15, 17.30, „Nikt nie woła" (pol.) od lat 18, g. 20; 25.3. jak wyżej

STYLOWY — „Znakomity piątek" (ang.) od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20; 25.3. jak wyżej

STUDIO — „Kropka, kropka, przecinek" od lat 7, godz. 14.30, 16, „Rzym" (B) (wł.) od lat 18 godz. 17.45, 20; 25.3. „Viva la muerte" (fr.) od lat 18, godz. 16.45, 18.30, 20.15

TATRY — bajka „Przygoda kropli wody" godz. 14, 15. „Zwariowany weekend" (fr.) od lat 11, godz. 16, 18 (godz. 10, 12 seanse zamknięte). Pożegnanie z filmem „Pod argentyńskim słońcem" (A) (argent.) od lat 16, godz. 20; 25.3. „Zwariowany weekend" godz. 10, 12, 14, 16, 18 „Pod argentyńskim słońcem" godz. 20

CZAJKA — „Białe słońce pustyni" (radz.) od lat 14, godz. 15 „Kłopoty z cnotą" (jug.) od lat 18, godz. 17, 19; 25.3. nieczynne

DKM — „Siódma kula" (radz.) od lat 14, godz. 16, 18, 20; 25.3. „Był sobie glina" (fr.) od lat 14, godz. 16, 18, 20

ENERGETYK — „Klute" (USA) od lat 18, godz. 17, 19.45, „Władca gór" (radz.) od lat 11, g. 15; 25.3. nieczynne

KOLEJARZ — „Winnetou i król nafty" (jug.) od lat 14, godz. 16, 18; 25.3. nieczynne

GDYNIA — „Pippi w kraju Taka-Tuka" (A) (szwedz.) od lat 7, godz. 10, 11.45, 13.30, 15.15 „Śmierć w Wenecji" (A) (wł.) od lat 16, godz. 17, 19.30; 25.3. jak wyżej

HAŁKA — bajka „Miś na morzu" godz. 15 „Szpieg szoguna" (jap.) od lat 18, godz. 15, 18, 20; 25.3. „Szpieg szoguna" g. 16, 18, 20

1 MAJA — bajka „Podwodny skarb" godz. 10.30, 11.30 „El Dorado" (USA) od lat 14, godz. 12.30, 15, 19.30 (godz. 17.30 seans zamknięty); 25.3. „Tak tu cicho o zmierzchu" (A) (radz.) od lat 14, godz. 15.15, „Świątynia diabła" (jap.) od lat 16, godz. 18, 18

MŁODA GWARDIA — „Cudowny kożuszek" (A) (węg.) od lat 7 godz. 12.15, 14, „Francuski łącznik" (USA) od lat 16, godz. 10, 15.45, 18, 20.15; 25.3. jak wyżej

CO GDZIE KIEDY

MUZA — „Król areny" (radz.) od lat 7, godz. 14.30, „Zawieszeni na drzewie" (fr.) od lat 11, godz. 16, 17.45, 19.30; 25.3. „Zawieszeni na drzewie" godz. 16, 17.45, 19.30

OKA — „Łobuz" od lat 14 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 25.3. jak wyżej godz. 10, 12.30, 15, 20

POLESIE — bajki godz. 14, „Winnetou wśród sępów" (jug.) od lat 11, godz. 15 „Nocny kowboj" (USA) od lat 18, godz. 17, 19; 25.3. „Winnetou wśród sępów" godz. 17, „Nocny kowboj" godz 19

POPULARNE — „Grubasek" (czeski) od lat 11, godz. 17, „Czekając na życie" (ang.) od lat 16, godz. 19; 25.3. nieczynne

PIONIER — „Przygody żółtej walizeczki" (radz.) od lat 7, g. 12.30 „Semurg — ptak szczęścia" (A) (radz.) od lat 11, g. 14 „Hombre" (USA) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20; 25.3. „Semurg — ptak szczęścia" godz. 14.30, 16, „Hombre" godz. 17.45, 20

POKÓJ — bajka „Gwiazdor filmowy" godz. 14, „W pustyni i w puszczy" cz. I i II (pol.) od lat 7, godz. 15, 18.30; 25.3. „El Dorado" (USA) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20

REKORD — bajka „Cebulek" godz. 13, 14, „Bitwa w wąwozie" (A) (radz.) od lat 11, g. 15, 17, „Śmiech w ciemności" (ang.) od lat 18, godz. 19.30; 25.3. „Oliver" (ang.) od lat 11 godz. 15, „Śmiech w ciemności" godz. 17.45, 20

ROMA — nieczynne

SOJUSZ — bajka „Latarnik" g. 14.30, 15.30 „Bulczka" (A) (pol.) od lat 6, godz. 16.30, „Świątynia diabła" (jap.) od lat 16, g. 18.15; 25.3 „Wielka wióczęga" (fr.) od lat 11, godz. 16, 18.30

STOKI — „Królewna z długim warkoczem" (radz.) od lat 7, g. 14.30, „Nauczyciel śpiewu" (A) (radz.) od lat 7, godz. 16, „Albatros" (fr.) od lat 16, godz. 17.30, 19.30; 25.3. „Sześć niedźwiedzi i klown Cebulka" (A) (czech.) od lat 7, godz. 15.45, „Albatros" godz. 17.30, 19.30

ŚWIT — bajka „Miś na Dzikim Zachodzie" godz. 12, 13, 14 „Walter broni Sarajewa" (A) (jug.) od lat 14, godz. 15, „Złoto Mackenny" (USA) od lat 16, godz. 17.30, 20; 25.3. „Walter broni Sarajewa" godz. 15, „Złoto Mackenny" godz. 17.30, 20

DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Piotrkowska 193, Gdańska 90, Pl. Wolności 2, Dąbrowskiego 69, Wielkopolska 53a, Obr. Stalingradu 15.

25.3.

Piotrkowska 127, Jaracza 32, Rzgowska 51, Sporna 83, Niciarniana 15, Pabianicka 218, Łanowa 129/131, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. Madurowicza — ul. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna poradnie K, z ul Przybyszewskiego 32 i Zapolskiej 2.

Szpital im. Kopernika — ul. Pabianicka 62 — dzielnica Górna poradnie K, ul. Odrzańska 29, Cieszkowskiego 5, Rzgowska 170, Felińskiego 5.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Bałuty poradnie K, ul. Sędziowska 16 i Libelta 5 oraz z dzielnicy Śródmieście poradnia K, ul. Kopcińskiego 32.

Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Widzew i dzielnica Bałuty oprócz poradni K ul. Sędziowska i Libelta oraz z dzielnicy Śródmieście poradnie K, ul. Nowotki 60 i 10 Lutego 7/9.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

25.3.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

ŚWIĄTECZNA POMOC LEKARSKA

Przyjmowanie chorych w ambulatorium przez lekarzy w godz. od 11 do 19, przez pielęgniarki w godz. od 8 do 20.

Przyjmowanie zgłoszeń na wizyty domowe: lekarskie od godz. 8 do 17, pielęgniarskie od godz. 8 do 17.30 Poprzez rejestrację w dzielnicowych punktach świątecznej pomocy, drogą telefoniczną i osobiście przez zainteresowanych w godz. od 7 do 20.

Aktualne adresy i telefony punktów Świątecznej Pomocy Lekarskiej i Pielęgniarskiej w poszczególnych dzielnicach:

Łódź-Bałuty — ul Traktorowa 61, tel. 678-31, ul. Łagiewnicka 34/36, tel. 570-17 (poprzednio punkt ten mieścił się przy ul. Zuli Pacanowskiej 3).

Łódź-Górna — ul. Lecznicza 2/4, tel. 440-62.

Łódź-Polesie — ul 1 Maja 42, tel. 305-83.

Łódź-Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Łódź-Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 826-54.

Nocna Pomoc Lekarska — w Stacji Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi, ul. Sienkiewicza 137, przyjmuje zgłoszenia na wizyty domowe w godz. od 9 do 5, telefon 666-66.

Lekarze Doraźnej Pomocy Internistycznej w Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, przyjmują chorych w ambulatorium w dni powszednie w godz. od 16 do 7, w dni świąteczne całą dobę.

Lekarze Doraźnej Pomocy Stomatologicznej w Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137 przyjmują chorych w ambulatorium w dni powszednie w godz od 20 do 7, w dni świąteczne cała dobę.

Wczoraj i dziś w Łodzi

Społeczna praca dla miasta

Piękna słoneczna pogoda sprzyja wiosennym porządkom w mieście. Wczoraj po południu załogi 23 bałuckich zakładów pracy m. in. „Famidu", „Elty" „Spomaszu", „WUKO", „Polfy", „Bacutilu", „Marchlewskiego", „Harnama", „Wróblewskiego", ŁPBU, „Instalu", ŁZR-M, PSK, „Centrostalu", ŁP Surowców Wtórnych, III i IV Oddziału PKS oraz RSM „Lokator" (Teofilów ul. Łanowa) porządkowały własne tereny.

Masowo do prac społecznych przystąpiła łódzka młodzież szkolna, która po lekcjach porządkowała zieleń uliczną oraz skopywała ziemię w parkach Harcerze natomiast sadzili drzewka na 1 ha terenie przy ul. Radzieckiej w pobliżu ul. Marmurowej. Drzewka sadzili także na ul. Widzewskiej (tory PKP) pracownicy bazy MPRB nr 5 i MZBM-Widzew.

Poza tym jednym z większych frontów robót w dniu wczorajszym było Osiedle Młodych na ul. Wróblewskiego, Bratysławskiej i Chodkiewicza, gdzie pracowało 70 osób z Polesia. Spychacz wykonywał także korytowanie ul. Biegunowej.

Dzisiejsza niedziela upłynie także pod znakiem czynu społecznego dla miasta. W godzinach 10—15 ponad 60 ZMS-owców ze Śródmieścia przystąpi do budowy parkingu przy ul. Sterlinga 6/8. Ok. 100 uczniów ze szkół poleskich od godz. 9 będzie pracowało w Ogrodzie Botanicznym w Parku Kultury i Wypoczynku na Zdrowiu. Poza tym młodzież szkolna zajmie się porządkowaniem pasażu na ul. Abramowskiego (30 uczniów Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej) oraz będzie pracowała w łódzkich parkach, nad którymi szkoły objęły patronat. M. in. prace te będą prowadzone w Parku Źródliska przy ul. Targowej, w Parku im. 3 Maja oraz w Parku Młodości przy ul. Gagarina — Strycharskiej.

(J. kr.)

Na półkach księgarni

POLSKA LUDOWA

Polska. Liczby i fakty. Interpress 1973 r., str. 93, zł. 12.—

DZIENNIK ŁÓDZKI

POSZUKUJE KOREKTORKI

Redakcja „Dziennika Łódzkiego" zatrudni korektorkę w godzinach nocnych (17—24). Pożądane wykształcenie wyższe. Zgłoszenia codziennie w sekretariacie redakcji ul. Piotrkowska 96 III p. w godzinach 12—15.

Dziś w województwie powszechny czyn młodzieży

Około 25 tys. członków ZMS przepracuje dziś społecznie na rzecz zakładów pracy, miast i osiedli ponad 80 tys. roboczogodzin. Będzie to pierwsza tegoroczna niedziela powszechnego czynu społecznego realizowana w 30-lecie PRL. Młodzież pracować będzie m. in. przy porządkowaniu terenów szpitala w Łasku, budowie ośrodków wypoczynkowych na przykład w Zduńskiej Woli, w Sulejowie i Zgierzu. Specjalne grupy ZMS pracować będą również przy porządkowaniu parków, skwerów oraz terenów nowych osiedli mieszkaniowych m. in. w Piotrkowie Trybunalskim, Tomaszowie, Radomsku, Łęczycy, Zgierzu i Kutnie.

(zbk)

Komunikat MO

Osoba, która w dniu 4 marca br. około godz. 10 zgubiła w Urzędzie Pocztowym nr 26 w Łodzi przy ul. Kopernika 19—21 pewną sumę pieniędzy, proszona jest o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Polesie, ul. Kopernika 29/31, pokój nr 205, w godz. 14—16 (tel. 292-22 wewn. 397) w celu odebrania zguby.

Są jeszcze 7-dniowe wczasy

WBS FWP w Łodzi otrzymało dodatkowo pewną ilość skierowań na 7-dniowe wczasy tzw. świąteczne (Karpacz, Jagniątków, Sosnówka). Turnusy rozpoczynają się 11—12 kwietnia br. Skierowania można odebrać bezpośrednio w WBS FWP (ul. Piotrkowska 232).

Dziś w Radio i Telewizji

NIEDZIELA, 24 MARCA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Dla dzieci młodszych „Tropiciele" — cz. IV — słuchowisko. 10.25 Piosenka miesiąca. 11.00 Niedzielny koncert życzeń. 12.05 Wiad. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 „Rozrywkowe konfrontacje". 12.45 Śpiewa Państw. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". 13.00 „Wesoły autobus". 14.00 Recital z pauzą — Irena Jarocka — cz. I. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą — Irena Jarocka — cz. II. 14.30 „W Jeziornach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 „Dziewięć kochanek kawalera Dorna" — słuch. 16.45 J. A. Marek przedstawia. 17.15 Niedzielne spotkania. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych. 18.03 Rep. z festiwalu „Jazz nad Odrą". 18.53 Dobranocka. 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Przy muzyce o sporcie 20.00 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.15 Panorama rytmów. 20.40 Panorama 30-lecia. 21.00 Panorama rytmów. 21.30 Radiokabaret. 22.30 Rewia piosenek. 23.00 Wiadomości. 23.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 23.20 „Niedzielna rewia taneczna" 24.00 Wiadomości

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.50 Koncert życzeń (Ł). 9.55 „Spojrzenia i refleksje" — magazyn (Ł). 10.20 Koncert popularno-rozrywkowy (Ł). 10.40 „Kwitnące kasztany" — słuch. (Ł). 11.20 Koncert (Ł). 12.05 Felieton muzyczny J. Waldorffa 12.30 Wiad. 12.35 Czy zmasz tę książkę? — zagadka literacka. 13.00 Poranek symfoniczny. 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.30 Dla dzieci i młodzieży — „Ucieczka przed kłamstwem" — słuchowisko. 16.00 Przeboje szerokiego ekranu. 16.30 Koncert chopinowski. 17.02 „Na filmowej palecie" — mag. (Ł). 17.30 Muz. kalejdoskop. 18.00 Echa międzynarodowych festiwali folklorystycznych „Prix Bratysława". 18.30 Wiad. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabaretik reklamowy. 19.00 Teatr PR: „Do końca świata" — słuch. 19.45 Muzyka rozrywkowa. 20.00 Konfrontacje literacko-operowa — „Juliusz Cezar". 21.00 Bałtycka wachta. 21.15 „Gwiazdy współczesnych scen operowych". 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 Wiad. sport. (Ł) 22.00 Wiad. sport. 22.10 Zwycięzcy międzynarodowych konkursów muzycznych — David Wilde — laureat I nagrody konkursu Liszt — Bartok. 22.30 Poetycki koncert życzeń. 23.00 Dyryguje Raymond Leppard. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.00 Czy pani lubi Beatlesów? 10.15 Tygodnik Rozrywkowy. 11.15 Przegląd prasy. 11.25 Zapomniane koncerty. 12.05 Ostatnie słowo — „Sukces" — odc. 3. 12.30 Między „Bobino" a „Olimpią". 13.00 Tydzień na UKF. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Czy pani lubi Beatlesów? — śpiewa K. Berberian. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Karol Szymanowski w Zakopanem. 15.30 Sprzedana księżniczka. 15.50 Powracająca melodyjka. 16.15 Wszystko o wiośnie. 16.35 Nahorny gra Skaldów. 16.45 Czy pani lubi Beatlesów? — śpiewa Mary Wells. 17.05 „Homo faber" — odc pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 „Smutny walc" — słuchowisko. 18.22 Miniatury kabaretowe. 18.30 Mini-max. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Czy pani lubi Beatlesów? — śpiewa Dionne Warwick. 19.20 Coś w tym jest — rozmowa o filmach. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Operowe qui pro quo — gawęda. 20.10 Wielkie recitale. 20.56 Gra Manitas de Plata — gitara. 21.05 „Dla ciebie miłości" — poezja. 21.25 Przypominamy Henry Salvadora. 21.50 Igor Strawiński — „Ptak ognisty". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Joes Dassin. 22.20 Opowieści prof. Tutki. 22.33 „Zmyślony raport z pewnego festiwalu muzyki pop." — gra zespół Locomotiv GT. 23.00 Nowe tomiki poetyckie. 23.05 Czy pani lubi Beatlesów? — gra zespół Paradox.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.30 TV Technikum Rolnicze. Wskazówki metodyczne. 7.30 TV Kurs Rolniczy. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.45 Bieg po zdrowie. 9.00 Teleranek. 10.20 PKF. 10.30 „Sierra" 11.05 „Antena" (W). 11.20 Kwadrans Tygodnia. 11.35 Gra orkiestra TV Katowice. 11.55 Dziennik. 12.10 „Muzy bez etatu". 12.40 Program wiejski. 13.10 „Czas i ludzie". 14.10 Radar. 14.20 Dla dzieci: Aleksander Puszkin „Bajka o rybaku i złotej rybce". 14.55 „Ex libris". 15.05 „My-74". 16.05 Losowanie Toto-Lotka. 16.20 Studio muzyki rozrywkowej. 16.50 Estrada poetycka Poezja Polska — Julian Tuwim. 17.10 „Miasteczko cyrkowe" (W). 17.55 Sportowy Magazyn Sprawozdawczy. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Szkoła uczuć" (W). 21.15 „Porachunki małżeńskie" Reżyseria —Jerzy Woźniak. Wykonawcy: B. Krafftówna, M. Koterbska, M. Stebnicka, L. Kern, J. Braszka, J. Kubicki, St. Kwaśniak, B. Wiśniewski, Wł. Skoczylas, balet „Le Soleil". 22.05 Informacyjny Magazyn Sportowy. 22.50 Dobranoc dla dorosłych.

PROGRAM II

15.25 „Motywy". 15.55 „Sonaty na skrzypce i fortepian". 16.20 Indyjskie refleksje. 16.50 Filmy Ewy i Czesława Petelskich „Jarzębina czerwona". 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Sprawozdanie z meczu hokeja na lodzie Polska — II reprezentacja ZSRR 21.40 Filmowe Studio Młodych. 22.20 „Był ktoś taki" — film dok. prod. TVP.

PONIEDZIAŁEK, 25 MARCA BR.

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Muzyka w twoim domu. 10.30 „Sława i chwała". — odc. 10.40 Jazz „Scatem" śpiewany. 11.00 Ekspres muzyczny. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Alfabet Polski — Bydgoskie. 11.30 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 300 sek. charlestona. 12.25 900 sekund bossa novy. 12.40 Koncert życzeń. 13.00 Soliści oraz Zesp. Wokalny i Instrumentalny PR. 13.15 Alfabet Polski — Bydgoskie. 13.30 Rytmy nastolatków. 14.00 Ze świata nauki i techniki. 14.05 „Wieś tańczy i śpiewa". 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Klasycy muzyki rozrywkowej — Alfred Newman. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Estrada przyjaźni. 15.35 „Małe monografie jazzowe — Turk Murphy". 16.00 Wiad. 16.10 „Wszystko o jednej piosence". 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Przeboje znad Sekwany. 17.00 Radiokurier. 17.20 „Beat symfoniczny". 17.40 „Polskie Festiwale Piosenki — Kołobrzeg 70". 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Reportaż z festiwalu „Jazz nad Odrą". 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Przeboje rodem z Grecji. 19.45 Z księgarskiej lady. 20.00 Naukowcy rolnikom. 20.15 Płytoteka. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 21.15 Echa muzyczne. 21.40 „Melanie kontra Aretha Franklin". 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 Mikrorecital wieczoru. 22.30 Zespoły, comba, big-bandy.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 My 74. 8.45 Muzyka ludowa. 9.00 Muzyka baletowa. 9.20 Propozycje muzyczne. 9.40 Tu radio — Moskwa. 10.00 „Skąpany w zorzy" — opow. 10.20 Koncert. 10.40 Alfabet Polski — Bydgoskie. 11.00 Kaszuby — kraina lasów i jezior. 11.25 5 minut w rytmie charlestona. 11.30 Wiad. 11.35 Porady praktyczne dla kobiet. 11.45 „Od Tatr do Bałtyku". 12.05 Komunikaty (Ł). 12.10 „Specjaliści z Lućmierza proponują" — rep. dźw. (Ł). 12.25 „5 minut o sporcie" (Ł). 12.30 W rytmie walca, tanga i bossanovy (Ł). 12.50 „Okolice kultury" (Ł). 13.00 „Literatura masowa w Japonii". 13.10 To były... przeboje. 13.30 Wiad. 13.35 Proszę mówić — słuchamy. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Alfabet Polski — Bydgoskie. 14.35 Spotkanie z muzyką. 15.00 Zawsze o 15. 15.40 Piękno muzyki chóralnej. 16.00 Alfa i Omega. 16.15 Recital wiolonczelowy. 16.45 Aktualności łódzkie (Ł). 17.00 Giełda przebojów (Ł). 17.25 „Przeglądu ciąg dalszy" — rep. dźw. (Ł). 17.40 „Polihymnia z paszportem" — aud. sł.-muz. (Ł). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echa dnia. 18.40 Alfabet Polski Bydgoskie. 19.00 „Kwadrans jazzu". 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.30 Koncert. 20.14 Notatnik kulturalny. 20.29 D. c. koncertu. 21.21 Melodie rozrywkowe. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 „Koniec sezonu" — słuch. 22.25 Muzyka jazzowa. 22.35 Przewodnik koncertowy.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 „Piasek" — gra zespół Michała Urbaniaka. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na poznańskiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Kwadrans akademicki. 15.45 Greckie rytmy i rymy. 16.05 Standardy śpiewa zespół „Double Six of Paris". 16.20 Concerti grossi. 16.45 Nasz rok 74. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Homo Faber" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Rodziny w Wilanowie — rep. 18.00 Klub starej płyty — magazyn. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 „Afrykańska książka kucharska". 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 „Emancypantki" — odc. pow. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Czas teraźniejszy i przeszły. 20.15 60 minut na godzinę. 21.15 Powolny blues w tonacji „C". 21.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.45 W. A. Mozart — „Don Juan". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Osibisa. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Nowe tomiki poetyckie.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.46 Telewizyjne Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt — Matematyka. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 TV Kurier kielecki. 18.10 ŁWD. 18.25 „Nauka i kamera". 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr Telewizji „Olśniewające słońce niesprawiedliwości" wg Waltera Weideli. 21.40 „Merkury-74". 22.10 Gra Laszlo Szendrey — Karper (Węgry) 22.30 Dziennik.

PROGRAM II

17.25 Tam właśnie byłam — spotkanie z reporterką Barbarą Seidler. 17.55 Znaki zapytania „Testament Barona". 18.40 Estrada Poetycka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Śpiewa zespół Jrziho Linny. 20.45 NURT. 21.45 24 godziny.

Tłumaczył R. NORSKI

ZACZĘŁO SIĘ W DALLAS

SERGE JACQUENARD

— Nic bardziej podejrzanego, niż śmierć Billa, Susan. Czy pani wierzy w bajeczki dobrej wróżki? Taki stary rutyniarz, jak ten porucznik Flatters, sprowokowałby tak idiotyczny wypadek? Zresztą, daje się do zrozumienia, że przeciw niemu zostaną podjęte sankcje, co dowodzi, iż policja komisariatu Corpus Christi podejrzewa, że w tej aferze coś cuchnie. I dlaczego właśnie Bill jest jedynym przedstawicielem prasy, który asystuje przy przesłuchaniu Nortona? Nortona, który przy tej okazji został także zlikwidowany. Stanowczo, temu porucznikowi Flattersowi zabrakło zimnej krwi. To nie do uwierzenia w przypadku policjanta, który awansował aż do tak wysokiego stopnia.

W głębi duszy Susan wiedziała, że Cunningham ma rację. Na nowo ogarnęło ją to samo przerażenie, jakie odczuwała i jakiego, zdawało się, już się pozbyła. Potem nagle przypomniała sobie sen, jaki miała jej matka poprzedniej nocy. Nie sen. Koszmar. Jeden z tych straszliwych koszmarów, w których widziała swoją córkę zamordowaną i była obecna przy jej śmierci, nie mogąc jej zapobiec.

Cunningham przerwał bieg jej myśli.

— Susan, szczerze pani powiem, co myślę. Wierzyliśmy, wbrew wszelkiej nadziei, że się mylimy. Łudziliśmy się przez cały czas. Ale tu są fakty. Spisek istnieje. Spisek, który ma na celu zlikwidowanie wszystkich żenujących świadków.

— Ależ, Charles — protestowała bez przekonania Susan — przecież myśmy absolutnie nic nie widzieli.

— Wiem, Susan, ale byliśmy w kontakcie ze świadkami.

— Charles — powiedziała, tym razem z mocą — niech pan się nie wymiguje i odpowie mi jasno. Co się właściwie wydarzyło w Dallas? Ja byłam chora i zostałam w hotelu, podczas gdy wy — Tom, Bill i pan poszliście...

— Susan, gdybym pani to powiedział, pogorszyłoby tylko pani sytuację.

— Przecież ostatecznie mam prawo wiedzieć! Jeżeli to wszystko, co pan opowiada, jest prawdą, moje życie, Charles, znajduje się w niebezpieczeństwie.

— Pani życie znajduje się w niebezpieczeństwie, to prawda, Susan. Ale moje rewelacje na temat, co wydarzyło się w Dallas, w niczym pani nie pomogą. Niech mi pani wierzy. Jestem pani starym przyjacielem, Susan. Niech pani ma do mnie zaufanie i uwierzy w to, co mówię.

Potrząsnęła głową, zniechęcona. Przez dłuższą chwilę siedzieli w milczeniu. Następnie Cunningham znowu zaczął mówić:

— Susan, pani życiu i mojemu zagraża niebezpieczeństwo. Trzeba spojrzeć prawdzie prosto w oczy. Ja osobiście nie mogę już dłużej znosić tego straszliwego napięcia, które trwa od lat. Wiem, że pani nie znajduje się w takiej samej sytuacji, albowiem pani nigdy nie była w pełni przekonana, że...

— To znaczy, Charles...

— Oczywiście, Susan, pani się boi, ale pani nigdy się nie dowie, przez jakie piekło ja przeszedłem. Mam już dość takiego życia. Postanowiłem wszystko rzucić.

Ogarnęło ją zdumienie.

— Wszystko rzucić? Co pan chce przez to powiedzieć? Dziennik?

— Tak, dziennik. I pani radzę zrobić to samo.

— Ależ, Charles, dziennikarka to całe pana życie!

— Było, Susan. I już nie jest. To, co się przydarzyło Billowi, zniechęciło mnie do wszystkiego. Jak by to powiedzieć? Nastąpił po prostu szok i teraz — przyznaję to — boję się.

— Ale co pan będzie robić, Charles?

Uniosła się:

— Podróżować, ukrywać się.

— Ależ to bez sensu!

— Nie, muszę wyjechać z Ameryki. Być może, mamy jakąś szansę ujść przed losem.

Głos jego był pełen rozpaczy. Susan nagle odniosła wrażenie, że jest zupełnie odizolowana, że znajduje się we wrogim świecie.

— Charles, ja nie mogę tego zrobić. Ja muszę pracować. Nie mogę sobie pozwolić na to, żeby rzucić robotę.

— Susan, dla nikogo nie jest tajemnicą, że ja mam środki finansowe, aby żyć bez pracy do końca życia. Ogromne środki finansowe. Postanowiłem pani pomóc. Niech mi pani pozwoli zaproponować sobie pożyczkę. Ażeby wystartować. Ażeby uciec. Zwróci mi pani jak tylko będzie pani mogła.

— Dziękuję, Charles. Bardzo to sobie cenię. Ale nie mogę przyjąć. A poza tym co będę robić?

— Niech pan wróci do pomysłu napisania książki, o którym opowiadała mi pani w czasie Bożego Narodzenia w zeszłym roku.

Uśmiechnęła się, wzruszona.

— To bardzo ładnie z pana strony, że przypomniał pan sobie o tym kaprysie. Ja jeszcze nie zaczęłam nawet tej książki, to moje umiłowane dziecko, które kołyszę w swoich marzeniach, nim usnę.

PARADA GWIAZD

W dzisiejszej „Paradzie" chciałbym przedstawić kilka grup muzycznych, artystycznie interesujących, choć pozostających jeszcze w mroku. Zespoły te wezmą udział w tegorocznych „Targach Estradowych Łódź 74", która to impreza stawia sobie za zadanie, za punkt ambicji pokazanie ludzi ciekawych, młodych, utalentowanych, niespokojnych artystycznie, a przez to szczególnie wartościowych.

ZESPÓŁ WOKALNY CAMER-TON powstał w 1972 r. W jego skład wchodzą absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi: J. Sosińska, A. M. Chmielarz, A. Koziołek i D. Saulski. Pierwszy program zespołu pn. „Ars-Poetica" został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność i krytyków. „Camer-Ton" zaprezentował go też dwukrotnie w NRD: podczas imprezy jubileuszowej redakcji „Freie Presse" i w galowym koncercie z okazji 24 rocznicy powstania NRD. Następny program pn. „Poezjo — śpiewam twoje imię" jest oparty na poprzednim, wzbogaconym o nowe

Grupa wokalna „NOVUM"

utwory poetyckie. Muzykę skomponował doń uczestnik zespołu A. M. Chmielarz. Zespół nie ogranicza się jednak tylko do śpiewania poezji, lecz bierze także udział w imprezach estradowych.

NOVUM. Jest to żeńskie trio wokalne: Grażyna Piechnat, Zofia Czerska i Grażyna Kowalewska. Grupa wokalna „Novum" tworzy składający się z ciągłego ruchu, ekspresyjny show sceniczny. Wykonuje interesujący, pełen humoru, samodzielny program w stylu rock-soul. Dziewczęta z „Novum" wystąpią w koncercie debiutów tegorocznego festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu...

BENE-NATI. Niezwykle efektownym, zagranicznym debiutem rozpoczęła swą karierę łódzką, grupa muzyczna „Bene-Nati", z powodzeniem reprezentując na festiwalu „Unity" w Mediolanie w 1973 r. polską muzykę rozrywkową, obok tak już znanych jej przedstawicieli, jak Maryla Rodowicz, Asocjacja Hagaw i „Novi Singers". Grupa „Bene-Nati" działa od 2 lat. Jej członkowie są studentami lub absolwentami Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi. Większość z nich ma już za sobą występy artystyczne w Finlandii, NRD, Bułgarii oraz ZSRR. Zespół zdobywał nagrody na giełdach piosenki studenckiej i uczestniczy w I Polskich Targach Estradowych Łódź 1974. Jego szefem artystycznym jest młody kompozytor i pianista Włodzimierz Stefanowicz. Do „Bene-Nati" należą ponadto: multiinstrumentalista A. Olejniczak, gitarzysta basowy i wokalista R. Mielniczuk, perkusista K. Kubiela i grający na instrumentach perkusyjnych Tomasz Soldenhoff-Zdrojewski.

ICH DWOJE. Pod tą nazwą kryje się dwoje młodych ludzi, którzy stworzyli duet odnoszący sukcesy na krajowych estradach. Są to Bożena Potocka i Tadeusz Mróz. Razem wystąpili po raz pierwszy w czerwcu 1973 r., podczas imprez z okazji jubileuszu „Głosu Szczecińskiego". Występy w duecie nie są jednak bynajmniej początkiem ich estradowej kariery. Bożena Potocka zadebiutowała z powodzeniem jako piosenkarka już w roku 1963 w konkursie pn. „Szukamy młodych talentów". Tadeusz Mróz przez 8 lat śpiewał i grał na gitarze w zespole „Czerwono-Czarni", występując m. in. we wszystkich krajach demokracji ludowej. Pod koniec 1972 r. po powrocie z ZSRR odszedł z zespołu wraz z Jackiem Lechem...

CENTRUM. Grupa „Centrum" powstała pod koniec 1972 r. Już w roku następnym odniosła duży sukces na Festiwalu Współczesnej Muzyki Młodzieżowej w Kaliszu, zajmując tam III miejsce. W lutym 1974 r. doszło do zasadniczych zmian w składzie zespołu, które miały na celu oparcie się na muzykach o przygotowaniu zawodowym, tj. absolwentach średnich szkół muzycznych (w pierwotnym składzie grupy przeważali amatorzy). Od początku istnienia zespołu należą doń tylko: M. Pešla (git. sol.) oraz E. Porzyński (instr. perk.). Aktualny skład grupy uzupełniają: M. Roesler (perkusja), Z. Balcerak (git. bas.) i Z. Morena (organy). Od 1. III. 1974 r. występuje z „Centrum" jako solistka Elżbieta Żakowicz. Była ona laureatką krakowskiego „Mikrofonu dla wszystkich" (wraz z nie znanymi jeszcze wtedy „Skaldami") w 1966 r. Następnie współpracowała z zespołami: Z. Wicharego, „Skaldami", „Czerwono-Czarnymi" i in.

ANDRZEJ JÓŹWIAK

BAJKI

R. Gorzelski

MUCHA

Przed śmiercią mucha pomyślała,
Że wszyscy biją ją, bo... mała.

TCHÓRZ

Tchórz ma charakter strusi,
Bo też żyć jakoś musi...

ZDZIWIENIE ŚWINI

Za co chwalą słowika?
Że koryta unika...

CEL ŻYCIA

Ziemio — prosi kamień —
W człowieka mnie zamień.

WIOSNĄ

Mruczy kot do kota w nocnej ciszy:
Kotku, dach mi teraz w głowie, a nie myszy...

KRZYŻÓWKA 11

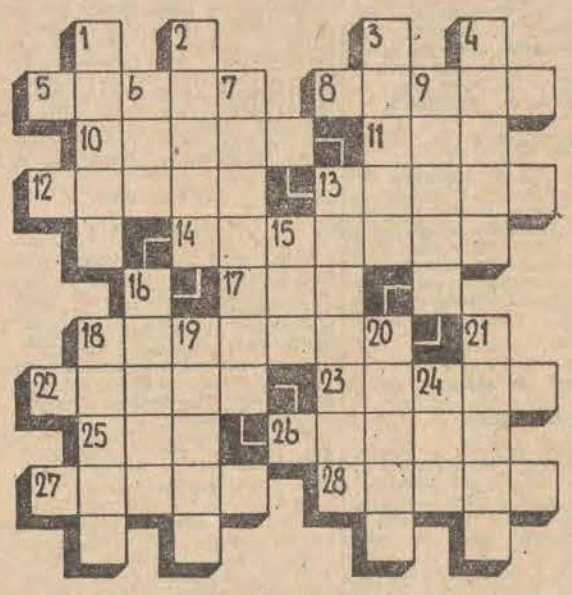

POZIOMO — 5. Autor „Kwiatów polskich", 8. Tytuł powieści Poli Gojawiczyńskiej, 10. Srebrzystobiały metal, którego chlorek zwany jest sylwinem, 11. Niewarta świeczki, 12. Okręg, rewir, 13. Prymitywne narzędzie żniwne, 14. Rodzaj, odmiana, 17. Moskiewski dom towarowy, 13. Wybitny polityk radziecki, (ur. w 1914 r.), 22. Żółty ptak z ciemnymi skrzydłami, 23. Wiedzie do kiełka, 25. Dawny proszek do szorowania, 26. Z bajki wynika, 27. Pogiębiarka rzeczna, 28. Zobowiązany był do służby wojskowej dla seniora.

PIONOWO — 1. Zawiązujesz go na chusteczce ku pamięci, 2. Kosmonauta radziecki, 3. Wyuzdana uczta, 4. Wyścig się rozpoczął, 6. Dawny żołnierz, 7. Stolica Nikaragui lub jezioro w tym kraju, 9. Cyrkowe centrum, 13. Autor „Żywych i martwych", 15. Tytuł komedii utopijnej Karola Capka, 16. Państwo na wyspie Gozo i Comino, na Morzu Śródziemnym 18. Ar, 19. Plecze w gardle, 20. Ostry zakręt, 21. Może być zecerski lub opałowy, 24. Mieszanie kart.

Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach, kartach: Krzyżówka nr 11.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 6

POZIOMO: szlak, Morse, Abo, ruten, plewy, Ale, ścisk, kutwa, mound, manat, emu, zator, fakir, mit, krata, ikona.

PIONOWO: struś, lotki, kanak, mopek, rdest, etyka, cło, sen, Ufa, Wda, mazak, Ustka, derma, Mufti, Nakło, torba.

Nagrodę niespodziankę w postaci serwety na stół wylosował Janusz Żyła, Łódź, ul. Dąbrowskiego 45. (Cis)

NAGRODA: biżuteria czeska

— Dopóki ich nie usłyszałem, nie miałem pojęcia jak odporny może być mężczyzna...

— ...No to co? Czy ja mówię rodzicom, kiedy pani wypija wino w ich nieobecności?

— Dawaj fartuszek, nasz przyszły zięć nadchodzi!

— Ależ skąd, nie przeszkadza mi pan, właśnie żona postawiła mi bańki...

— Co do mnie, to zgoda, tylko czy uzyska pan jeszcze zezwolenie mojego męża...

PSYCHOZABAWA

CZY myślisz logicznie ?

SERIA I — ŁATWA

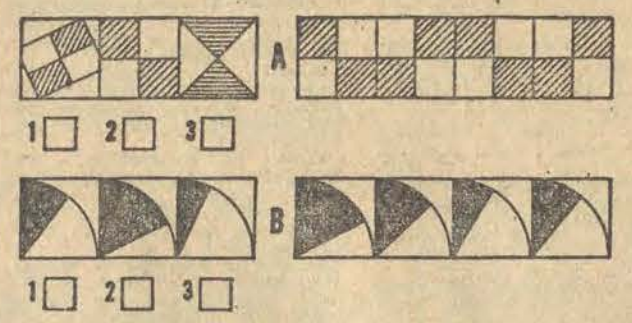

SERIA II — TRUDNIEJSZA

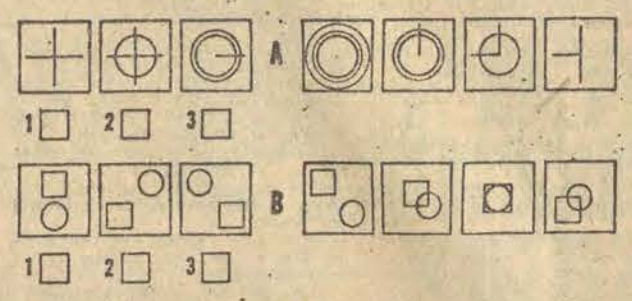

SERIA III — BARDZO TRUDNA

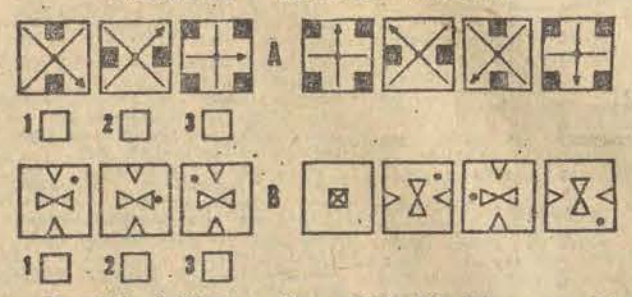

Powyżej w każdym rządku, widzisz 4 kratki — rysunki po prawej, oraz 3 kratki — rysunki po lewej.

Za każdym razem przyjrzyj się uważnie kratkom po prawej i wywnioskuj, która z 3 lewych kratek mogłaby być logicznie piątą kolejną kratką po prawej. Zrób zawsze znaczek (np. krzyżyk) w odpowiednim pustym kwadraciku.

Przeczytaj jeszcze raz powyższe objaśnienie, by dobrze zrozumieć o co chodzi. Teraz połóż przed sobą zegarek z sekundnikiem i zanotuj czas, w jakim rozwiążesz zadanie. Uwaga! Zaczynamy!

ODPOWIEDZI

Porównaj swoje odpowiedzi z prawidłowym rozwiązaniem niżej zamieszczonym. Za każdą dobrą odpowiedź w I serii policz sobie 1 punkt, w II serii — 2 punkty, w III serii — 3 punkty. Dolicz sobie 4 punkty, jeśli rozwiązałeś zadanie w czasie krótszym niż 4 minuty. Dolicz sobie 4 punkty jeśli masz ponad 50 lat. Dolicz sobie 3 punkty jeśli jesteś kobietą. Rezultat:

16—23 punktów czyni cię championem logiki.

12—15 punktów — dobry wynik.

8—11 punktów — jesteś zdolny do logicznego myślenia, ale pomału się rozkręcasz.

Niżej 8 punktów — nie grzeszysz zdolnościami logicznymi, co nie przeszkadza, że możesz mieć dużą inteligencję innego typu.

Rozwiązanie poniższe czytaj dopiero PO wypełnieniu kwadracików.

PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE. Seria I: A2, B2 — Seria II: A1, B2 — Seria III: A2, B3.

BARAN: Na ogół tydzień pomyślny. Uważaj jednak, abyś swym postępowaniem nie wzbudzał zazdrości otoczenia: jej skutki mogą nie ograniczyć się do tzw. sceny.

BYK: Nie zakłócaj dobrych stosunków z ludźmi podejrzliwością i wymówkami. Obecne sporne problemy uda ci się rozwiązać tylko w atmosferze zaufania i wzajemnej życzliwości.

BLIŹNIĘTA: Osoby, które ostatnio poznałeś (bądź poznasz w najbliższym czasie), odegrają pierwszorzędną rolę w twoim dalszym życiu.

RAK: Wszystko, co ciebie aktualnie dotyczy, układa się w zasadzie pomyślnie. Niezadowolenie, jakie odczuwasz z powodu monotonii zajęć, najlepiej rozładujesz przez ożywienie stosunków przyjacielskich i koleżeńskich.

LEW: W pracy wszystko idzie nadal bez zakłóceń. Natomiast w domu czeka cię trochę nieporozumień, które najskuteczniej rozładujesz spokojnym, taktownym zachowaniem i wyrozumiałością.

PANNA: Dotąd udawało ci się „migać", ale teraz nie ma już minuty do stracenia. Jeśli nie chcesz wyzbyć się wszelkich szans, natychmiast weź się do roboty. I nie narzekaj, że tyle jej się nagromadziło.

WAGA: Nikt z rodziny nie przeczy, że powinieneś mieć życie ciekawe i urozmaicone. Jednak nie przesadzaj w poszukiwaniu przygód; nie każda da się pogodzić z zobowiązaniami wobec najbliższych.

SKORPION: Nim podejmiesz nową inicjatywę, doprowadź do końca to, co wcześniej zacząłeś.

STRZELEC: Twoi nowi znajomi wkrótce okażą się bardziej wartościowi i atrakcyjni od dotychczasowego otoczenia. Planowany wyjazd uda ci się doskonale pod warunkiem, że go starannie przygotujesz.

KOZIOROŻEC: Obecny czas sprzyja twoim zainteresowaniom naukowym i kulturalnym. Jeśli masz zamiar studiować albo np. zająć się jakimś ambitnym hobby, śmiało podejmij decyzję.

WODNIK: Twoje sprawy osobiste i zawodowe, pozostające dotąd w zawieszeniu, bliskie są pomyślnego rozwiązania.

RYBY: Odrób zaległości w pracy, wykonuj obowiązki na bieżąco, słowem: przygotuj się na wypadek nieoczekiwanej propozycji zmiany pracy na taką, która spełni twoje oczekiwania.

ASEKURANT

— Doskonała opinia — rzekł szef do kobiety, która się zgłosiła z anonsu. — Zostanie pani moją osobistą sekretarką, ale proszę przynieść swoją najbrzydszą fotografię. Muszę ją pokazać żonie...

ANEGDOTY

ALE DZIECI...

Podczas obrad soboru gawędzą dwaj kardynałowie:
— Komu potrzebny ten liberalizm?! — rzekł pierwszy. — Jeśli ten kierunek zwycięży, to księża wkrótce będą się żenić...
— E-e, my chyba nie — odparł drugi — ale nasze dzieci z pewnością...

ROZMOWA SĄSIADEK

— A czemu wy, kumo, nie postawicie stracha na wróble?
— Po co, przecież cały dzień przebywam w ogrodzie!

PIOSENKA DLA CIEBIE

Dzisiejszą piosenkę z repertuaru grupy wokalnej A-Vista dedykujemy p. KRYSTYNIE O. z Łodzi i p. KAZIMIERZOWI W. ze Zgierza.

Muzyka: L. Orlewicz

Słowa: A. Michalski

„Światło w lustrze"

Niczym przed taflą lustrzaną
płonie świeca zapalona,
duch płomienia dygocący
ponad woskiem roztopionym.
Oba chwieją się płomienie,
gdzie jest prawda między nimi,
który w szybie się odbija,
który pali się prawdziwie...

Uczuć wciąż nosimy znamię,
w sumę spojrzeń obrócone,
jak tramwaje ciepłokrwiste,
co jednakim jadą torem —
I tak rok za rokiem mija,
a te lata takie dziwne,
kto z nas w szybie się odbija,
kto z nas pali się prawdziwie...

A ten płomień między nami
to do ciebie, to znów do mnie,
jak mu wiatr akurat sprzyja,
na tę stronę się przechyla.
Wciąż nosimy uczuć znamię,
gdzie jest prawda między nami,
serce w szybie się odbija,
świeca pali się prawdziwie.

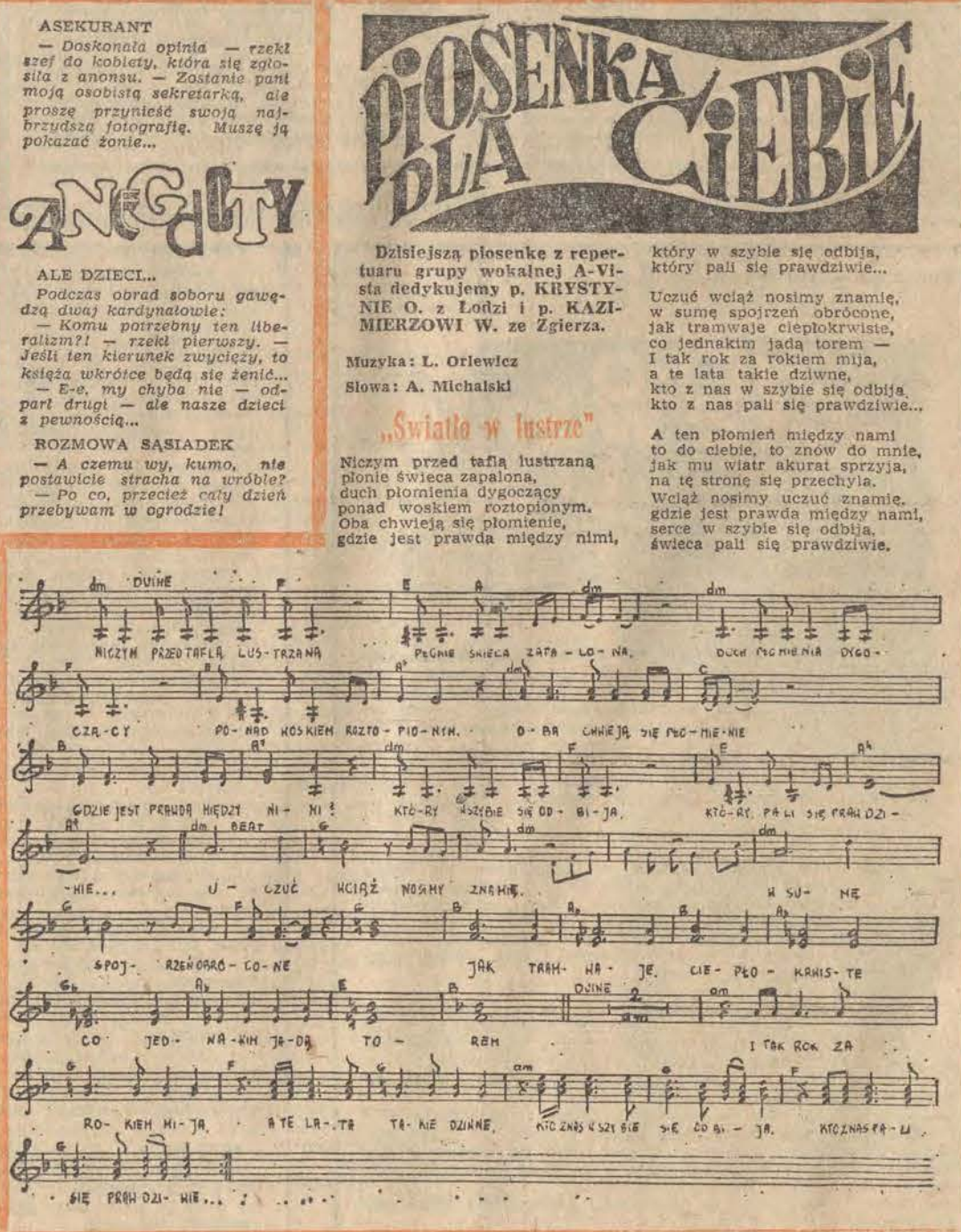

Pracownicy poszukiwani

Zjednoczenie Sp-ni Remontowo - Budowlanych przy Sp-ni Pracy „BLOK" zatrudni natychmiast w ramach rozwoju usług dla ludności następujących pracowników z terenu Łodzi:

— inżyniera budownictwa lądowego na stanowisko głównego specjalisty d/s usług dla ludności,

— inżyniera budownictwa lądowego na stanowisko specjalisty robót ogólnobudowlanych i zaplecza,

— inżyniera budownictwa lądowego z odpowiednią praktyką i uprawnieniami na stanowisko kierownika technicznego Sp-ni Pracy „Blok" z uwzględnieniem znajomości budownictwa jednorodzinnego.

Wynagrodzenie do uzgodnienia z Dyrekcją Zjednoczenia Sp-ni Remontowo-Budowlanych. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr zjednoczenia **ul. Nowotki 230/232**, tel. 827-18, 845-57, 825-58.

MGR inż. lub inż. budownictwa lądowego do sprawdzania projektów konstrukcji budowlanych zatrudni zaraz z terenu m. Łodzi na pełny etat **Biuro Projektów Kolejowych w Łodzi.** Oferty przyjmuje i udziela informacji samodzielna sekcja d/s osobowych — Łódź, ul. Zachodnia 97 III p. pokój 305 w godz. 8—14. Telefon 398—80, wewn. 476.

PIELĘGNIARKI dyplomowane w tym dwie instrumentariuszki zatrudni zaraz **Wojewódzki Szpital Przeciwgruźliczy w Tuszynie.** Szpital zapewnia mieszkania służbowe. Zgłoszenia należy kierować do działu osobowego. 2133-k

Dnia 23 marca 1974 roku zmarł, opatrzony świętymi sakramentami, przeżywszy lat 88, w kapłaństwie 63

S. † P.

KSIĄDZ KANONIK

ZENOBIUSZ NAZDROWICZ

długoletni proboszcz i dziekan w Poddębicach, były więzień obozu koncentracyjnego w Dachau.

Msza św. w intencji Zmarłego zostanie odprawiona w poniedziałek 25 marca 1974 roku o godz. 10 w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Łodzi (ul. Rzgowska 88), po czym nastąpi przewiezienie zwłok do Poddębic gdzie o godz. 16 w kościele parafialnym odbędzie się msza św. żałobna a następnie pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

O powyższych obrzędach powiadamiają:

BRAT z RODZINĄ oraz DUCHOWIEŃSTWO DIECEZJI ŁÓDZKIEJ

Dnia 22 marca 1974 r. zmarła

S. † P.

ANTONINA SALAMON

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. III. 1974 r. o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiają w głębokim smutku

MĄŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 22 marca 1974 roku zmarła moja najukochańsza Matka, w wieku lat 65

S. † P.

TERESA WALCZAK

z domu KLIMCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. III br. o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

SYN I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 22 marca 1974 roku zmarła, przeżywszy lat 75 najukochańsza Żona, Mama i Babcia

S. † P.

KLARA PIESTRZENIEWICZ

z domu WALL

Pogrzeb odbędzie się dn. 25. III. br. o godz. 14,30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

W dniu 23 marca 1974 roku zmarła, przeżywszy lat 91, nasza najdroższa Matka, Babcia i Prababcia

S. † P.

GENOWEFA NIEMIRSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. III. br. o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Dnia 22 marca 1974 r. zmarł, w wieku lat 54

MGR

JERZY GÓRSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. III. 1974 r. o godz. 15.30 na Cmentarzu Komunalnym, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

ŻONA, SYNOWIE oraz POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 22. III. 1974 r. zmarł po długiej chorobie nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

S. † P.

WŁADYSŁAW MŁYNARSKI

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dnia 25. III. 1974 r. o godz. 16 z kościoła parafialnego św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKI, SYNOWA, SYNOWIE I WNUCZEK

W dniu 22 marca 1974 roku zmarła, przeżywszy lat 54 nasza ukochana Żona, Mama i Babcia

S. † P.

JANINA KLEPCZAREK

Msza św. żałobna odprawiona będzie dnia 25. III. br. o godz. 14.30 w kościele św. Kazimierza, po czym nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz rzym.-kat. przy ul. Szczecińskiej.

RODZINA

Dnia 22 marca 1974 roku zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 46, najukochańsza Żona, Mamusia, Teściowa i Babcia

S. † P.

MARIANNA WOJDALSKA

z domu NOWOCIN

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. III. br. w Wilkowie, pow. Gródek.

MĄŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUCZEK

Nieruchomości

KUPIĘ domek niedaleko Łodzi. Tel. 587-45 4806 g

ODSTĄPIĘ zagospodarowany ogródek działkowy. — Tel. 215-20 4841 g

DOM 5-izbowy z ogrodem 1.300 m sprzedam. Telefon 824-81 4853 g

GARAŻU, okolica pl. Niepodległości — Lecznicza poszukuję. Tel. 430-06 4812 g

DOMEK jednorodzinny z wygodami kupię. Oferty „4752" Prasa, Piotrkowska 96

NIERUCHOMOŚĆ w Łowiczu sprzedam. Warszawska 74. Wiadomość Łowicz Żwirki-Wigury 24 4749 g

DZIAŁKĘ — Wycieczkowa — Warszawska kupię. Tel. 828-83, po 16 4448 g

PLAC 1.800 m. z domkiem gospodarczym nie wykończonym — sprzedam. Stanisława Rybicka, Zgierz, Chełmy, Chopina 26. Tel. 16-23-52 4484 g

DZIAŁKĘ ogrodniczą 6.920 m w Łodzi sprzedam. Tel. 433-08 4569 g

NATYCHMIAST kupię garaż na Jarzynowej. Oferty „5020" Prasa, Piotrkowska 96

Kupno-Sprzedaż

DWA konie, platformę (6 ton) z koncesją sprzedam. Zawiszy 8 godz. 17—19

MAGNETOFON kasetowy NRF — sprzedam. Telefon 298-88, po godz. 17 4855 g

PIANINO „Zimmermann" krzyżowe, jasne — sprzedam. Srebrzyńska 55 m. 8

PERKUSJĘ „Premier" — sprzedam. Tel. 333-24 4833 g

BŁAM — łapki karakułowe — sprzedam. Telefon 508-60 4836 g

FORTEPIAN „Blüthner" — stan dobry sprzedam. Tel. 377-24 4785 g

BIBLIOTEKĘ mahoniową trzydrzwiową tanio sprzedam. Tel. 630-53 godz. 11—16 4736 g

OWCZARKA niemieckiego 14-miesięcznego sprzedam. Antczak, A. Struga 17 m. 20 4750 g

MASZYNĘ dziewiarską — „Dubiel" 9, stan bardzo dobry, amerykankę, stół okrągły, piece przenośne — sprzedam. Tel. 210-45 4431 g

MAŁTAŃCZYKI rodowodowe, szczenięta sprzedam. Tel. 804-09 4538 g

POMIDORY (rozsada) — sprzedam. Tel. 408-58 wew. 53 4501 g

MASZYNĘ wieloczynnościową „Veritas", nową — sprzedam. Tel. 319-95 4681 g

PENTACON, Praktica oraz zegar — sprzedam. Telefon 290-96 po 15 4720 g

OBRAZ olejny, scena rodzajowa lub batalistyczna — konie, dwa świeczniki z brązu — kupię. Oferty „4958" Prasa, Piotrkowska 96

UWAGA
MIESZKAŃCY OSIEDLA IM. M. KONOPNICKIEJ (TEOFILÓW C)
Łódzkie Okręgowe Zakłady Gazownictwa
ZAWIADAMIAJĄ
że dostawa gazu ziemnego rozpocznie się 4 KWIETNIA 1974 r. a nie 25 MARCA 1974 r. jak podano uprzednio. Za zmianę terminu wynikłą z przyczyn technicznych ŁOZG przeprasza-ją.

ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17

przyjmą zaraz pracowników:

DO WYDZIAŁU PRZĘDZALNI
- robotników transportu wewnątrzwydziałowego,
- pomoc przędzarza,
- zgrzeblaczki,
- przewijaczki,
- przędzarzy,
- mistrzów.

DO WYDZIAŁU TKALNI
- pomoc klejarza,
- czyściarki krosien,
- nakładaczki,
- tkaczki,
- mistrzów

oraz
- kierowców kat. II,
- operatorów na koparki,
- elektryka samochodowego,
- manewrowego z uprawnieniami PKP,
- wartowników,
- magazynierów,
- laborantki.

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW w Łodzi, ul. Piotrkowska 3 i 5

wykonuje badania nowoczesną aparaturą diagnostyczną, jak:
- **EEG — elektroencefalografem 16-kanałowym — badanie czynności mózgu,**
- **AUDIOMETREM — badanie słuchu.**

W ZOO — wiosna

W łódzkim ZOO nareszcie prawdziwa wiosna. Zakwitły pierwsze fiołki i zawilce, prawie wszystkie zwierzęta znalazły się już na wybiegach. Po raz pierwszy także odwiedzający mogą oglądać na wybiegu maleńkiego kangura tasmańskiego. Przyszedł na świat pod koniec ub. r. Do tej pory cały czas znajdował się w matczynej torbie. Obecnie osiągnął już wzrost mniej więcej królika i zaczął się usamodzielniać. Z początkiem wiosny atrakcji w ZOO jak widać nie brak. (er)

Jazz w Filharmonii

Kolejne spotkanie z jazzem (wtorek 26 bm., godz. 19.30) będzie miało międzynarodową obsadę. W koncercie udział wezmą dwa zespoły: Trio Tomasza Stańki — tym razem w składzie T. Stańko — trąbka, Peter Warren — perkusja (USA), Edward Wesala — kontrabas (Finlandia), oraz grupa uprawiająca jazz tradycyjny „New Haven Jazz Ensemble" (USA) w której grają: Roger Day — kontrabas elektryczny i tuba, Keith Underwood — flet, Clinton Everett — perkusja, Donald Johnston — fortepian i pianino elektryczne.

Kolejna giełda psów

W najbliższą niedzielę w godz. 10—15 Zarząd Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Łodzi organizuje na terenie schroniska dla zwierząt przy ul. Śnieżnej 9/11 (dojazd autobusami linii „52" lub „68") kolejną giełdę psów. (kr)

Festiwal piosenki dziecięcej

„Violinki" — tą dźwięczną nazwę nosi zorganizowany przez RSM „Bawełna" Festiwal Piosenki Dziecięcej.

Dziś finały! O godz. 10 w Klubie „Zarzewie" (ul. Wandurskiego 4), najlepsi z najlepszych śpiewać będą dowolnie wybraną przez siebie piosenkę, a jury punktować będzie warunki głosowe solistów, interpretację i wybór „repertuaru". Uczestnicy festiwalu wystartują w 2 grupach wiekowych 5—6 lat i 7—9 lat.

W przerwie eliminacji przewidziane zabawy. Na wszystkich uczestników czekają nagrody. (rg)

RODZICE! Szczepienia to najskuteczniejsza broń przeciw chorobie Heinego-Medina

Z Łodzi w kilku zdaniach

▲ **Teatr Telewizji i jego miejsce w naszej kulturze"** — to tytuł spotkania organizowanego przez Towarzystwo Kultury Teatralnej w niedzielę o godz. 10 w kawiarni ŁDK (ul. Traugutta 18). Wezmą w nim udział reżyser J. Słotwiński z Warszawskiej Telewizji oraz aktor L. Benoit. Spotkanie i dyskusję po spotkaniu poprowadzi red. M. Karbowiak.

▲ **W niedzielę o godz. 12 w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym** (pl. Wolności 14) — kolejna projekcja zestawu filmów oświatowych. Wstęp wolny.

▲ **Rosyjskie Stowarzyszenie Kulturalne zaprasza na wieczór przy samowarze w niedzielę o godz. 18 w Klubie Rosyjskim** (ul. Więckowskiego 13). Wstęp wolny.

▲ **W poniedziałek o godz. 9 w sali dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji** przy al. Kościuszki 5/7 rozpocznie obrady III sesja DRN Łódź-Śródmieście.

▲ **Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru Klub Miłośników Teatru przy TPŁ i Klub ZL Ligi Kobiet** organizują spotkanie z popularnym aktorem Igorem Śmiałowskim, które odbędzie się w poniedziałek o godz. 18 w Klubie Ligi Kobiet przy ul. Piotrkowskiej 135.

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE PRZEMYSŁU LEKKIEGO „PÓŁNOC"
w Łodzi, ul. Piotrkowska 171, tel. 652-66

zatrudni

zaraz z terenu Łodzi:
- ★ **INSPEKTORA w dziale przygotowania produkcji,**
- ★ **INSPEKTORA d.s. szkolenia w dziale spraw osobowych,**
- ★ **INSPEKTORA gospodarki materiałowej,**
- ★ **KIEROWNIKA grupy robót,**
- ★ **KIEROWNIKA zakładu prefabrykatów,**
- ★ **MAGAZYNIERA do zakładu stolarskiego**

ORAZ:

murarzy, betoniarzy, stolarzy, ślusarzy, cieśli, elektryka-konserwatora, kierowcę z II kat. prawa jazdy, robotników.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE: dział spraw osobowych i szkolenia, Łódź, ul. Piotrkowska 171 w godz. 7—15.

Łódzkie Przedsiębiorstwo Motoryzacyjno-Transportowe PPT

uprzejmie zawiadamia P. T. Klientów, że w dniu 30 marca 1974 r. uruchomiona zostanie nowa STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW przy ul. Pabianickiej nr 94/98 (przy wiadukcie)

Stacja poleca usługi dla ludności w zakresie:
- **obsługi bieżącej, mycia i konserwacji,**
- **naprawy pojazdów krajowych i importowanych,**
- **blacharstwa i lakiernictwa,**
- **elektrotechniki samochodowej.**

Stacja czynna w godz. 7—21 (w soboty do 18)

ŁAPKI karakułowe czarne, nowe sprzedam. Tel. 205-25 5036 g

KUPIĘ aparat słuchowy w formie okularów na przewodność kostną. Telefon 880-70 4674 g

WZMACNIACZ gitarowy, kolumnę głośnikową sprzedam. Rojna 62 m. 58, po godz. 16 4728 g

SPRZEDAM szynszyle. Anna Broszkiewicz, Radomsko, Mickiewicza 17. Tel. 25-70 4098 g

FUTRO — łapki karakułowe, nowe sprzedam. Al. 1 Maja 8 m. 16, prawa oficyna II p. 4860 g

PIENIĄDZE stare kupię. Limanowskiego 108—1, po piętnastej 3965 g

KUPIĘ bony PKO. Tel. 503-61

PILNIE kupię biały lakier samochodowy zagraniczny (zachodnioeuropejski). Kaliński. Tel. 366-55 5258 g

Pojazdy

KUPIĘ „Mercedesa" po wypadku Oferty „5148" Prasa, Piotrkowska 96

„WARSZAWĘ M-20", stan dobry — sprzedam. Wiadomość 392-12, godz. 13—17

„FIATA 1100", silnik MZ 125, „BMW" (Sachara) z koszem, owczarka niemieckiego sprzedam. Wierzbowa 12 m. 8 4852 g

„SYRENĘ 105" (1972) — sprzedam. Żeromskiego 15 m. 5, wieczorem 4810 g

„SYRENĘ 104" sprzedam. Piotrkowska 86 (drugie podwórze) 4827 g

SPRZEDAM „Fiata 125-p" (1972). Oglądać w godz. 16—18, parking, róg Żeromskiego i Curie-Skłodowskiej 4770 g

„WARTBURGA 1000" sprzedam. Sieradz, tel. 596 4782 g

„FIATA 1500" (1966) sprzedam. Tel. 586-15 4780 g

„SYRENĘ 105" — odbiór Motozbyt sprzedam. Oferty „4755" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYCZEPĘ dwukołową do „Warszawy" — sprzedam. Cena 5.500. Przyszkole 11 m. 2, Wanago 4422 g

„ZASTAVĘ" — sprzedam. Tel. 868-48 4417 g

„FORDA" — mały przebieg, stan idealny, części zamienne (małolitrażowy) sprzedam. Tel. 257-80

„TRABANTA 601", przebieg 19 tys. km. — stan idealny — sprzedam. Tel. 459-94 4495 g

NADWOZIE „Trabanta" 600 sprzedam. Łódź, Urzędnicza 17 m. 15 4496 g

„WARTBURGA 353" (1970) sprzedam. Tel. 443-64 po 16 4498 g

„FIATA 126-p" luty 1974 zamienię na nową „Skodę" lub sprzedam. Oferty „4599" Prasa, Piotrkowska 96

„RENAULTA 10" — sprzedam. Drewnowska 184 (za mostem) 4642 g

„FIATA 126". Odbiór Motozbyt — sprzedam. Tel. 235-43 5048 g

„ZASTAVĘ" 1970 sprzedam, zamienię na „Fiata 125-p 1300" z dopłatą. Oglądać: poniedziałek, wtorek, środa Łódź, Łowicka 5, od 17

WSK — okazyjnie sprzedam, Tel. 631-20 wieczorem 4717 g

MOTOCYKL M-Z 250,1 — sprzedam. Konopacki, Łódź Księży Młyn 5 m.3. Godz. 16—19 4725 g

MZ 250/2 — pilnie sprzedam. Rzgowska 226. (Oglądać w niedzielę) 4469 g

„TRABANTA 601" lub wylosowaną „SYRENĘ 105", zamienię na „Fiata 126-p" ewentualnie sprzedam „Trabanta". Tel. 522-78 po 19. (Niedziela cały dzień) 4878 g

„ZASTAVĘ 750" sprzedam. Tel. 683-08 (17—20) 5297 g

Lokale

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-3. Oferty „4751" Prasa, Piotrkowska 96

INŻYNIER poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Oferty „4798" Prasa, Piotrkowska 96

STUDENT poszukuje mieszkania. Tel. 587-45 4807 g

KUPIĘ własnościowy pokój, kuchnię, wygody, I lub II p., najchętniej stare budownictwo. Oferty „4848" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo, członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania z wygodami na rok. Tel. 332-12 po 18 4783 g

POKÓJ do wynajęcia. — Oferty „4771" Prasa, Piotrkowska 96

ŚRÓDMIEŚCIE — dwa pokoje, kuchnia, suche, słoneczne, zamienię na 2 razy pokój kuchnię oddzielnie lub pokój, kuchnię i pokój oddzielnie. Oferty „4780" Prasa, Piotrkowska 96

KOBYŁKA k/Warszawy — dwupokojowe, balkon, I piętro, bloki — zamienię na podobne lub pokój, kuchnię w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Targowa 27 m. 35, Adamski 4754 g

SAMOTNY poszukuje pokoju w Zgierzu. — Oferty „4445" Prasa, Piotrkowska 96

KALISZ — M-3 spółdzielcze — zamienię na podobne w Łodzi. Kalisz, Al. Wojska Polskiego 53 B—57 Ałaszewski 4439 g

NOWA Sól — M-3 — komfortowe zamienię na podobne — Łódź. Tel. 309-21

LEKARZ poszukuje kawalerki. Oferty „4592" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIA 3-pokojowe i 2-pokojowe, komfort, własnościowe, centrum — bloki — zamienię na dom dwurodzinny. Oferty „4612" Prasa, Piotrkowska 96

GLIWICE — pokój, kuchnię zamienię na równorzędne w Łodzi. Wiadomość: Al. 1 Maja 12, Leśniak 4687 g

PILNIE poszukuję pokoju sublokatorskiego. Oferty „4957" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO poszukuje sublokatorskiego pokoju. Tel. 274-58, godz. 8—15 4707 g

MAŁŻEŃSTWO lekarskie poszukuje mieszkania (wygody) na rok. Tel. 268-86 4925 g

ZAMIENIĘ dwa pokoje, telefon, rozkładowe, bloki kwaterunkowe — dzielnica Górna na 3—4 pokoje, najchętniej na Górnej lub w okolicy Radiostacji. Zgłoszenia telefoniczne: 446-93

Nauka Praca

ANGIELSKI — Wojska Polskiego 144 m. 1 po 18. Czepiel 4446 g

PRZYJMĘ uczennicę powyżej 17 lat. Pracownia krawiecka damska, telefon 356-40 4888 g

UCZEŃ do zakładu teleradiomechanicznego potrzebny Limanowskiego 128 5144 g

BIOLOGIA — korepetycje, Sękowski. Tel. 672-18 4525 g

KULTURALNA pomoc do 3-osobowej rodziny na przychodne lub na stałe potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre Obornicka 17 m. 42 (przy Lutomierskiej). Zgłoszenia 12—18 5165 g

OPIEKUNKĘ do 1.5-rocznej dziewczynki przyjmę. Piotrkowska 123—37, prawa oficyna, po 17 4539 g

POTRZEBNA szwaczka rękawiczek. Kupię maszynę rękawiczarkę. Oferty „4600" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ bukieciarkę. Lutomierska 105 4698 g

KULTURALNA, samotna pani potrzebna do prowadzenia domu trzyosobowej rodziny. Harcerska 5 m. 18 (Doły). Tel. 584-89

POMOC domowa potrzebna. Lipowa 51—9 5124 g

POTRZEBNA uczennica do pracowni krawieckiej. Wiadomość: poniedziałek, Łódź, Zachodnia 75 5234 g

Różne

Dr ZIOMKOWSKI — skórne, weneryczne, 16—19, Piotrkowska 59 4934 g

CZERWONIEC Konstanty, ginekolog, Tuwima 20, tel. 355-30 3330 g

CYPERLING — specjalista ginekolog. PKWN 4, tel. 240-17 3893 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 16.30—19 Próchnika 8 4816 g

DLA samotnych ciekawe oferty w Biurze Matrymonialnym „SWATKA" Łódź, Piotrkowska 133. 3336 g

WYPOŻYCZALNIA sukien. Obr Stalingradu 32, Podniesińska 3596 g

PRZERABIAMY obuwie na modne fasony — podwyższanie spodów, wymiana obcasów, Inowrocławska 1 — koniec Lutomierskiej (pawilon), Górniak 5070 g

OBUWIE! Dorabianie nowoczesnych wygodnych obcasów — poszerzanie nosków — podwyższanie spodów. Mickiewicza 21 Wróblewski. Informacje: 643-86 5021 g

Mistrzynie Polski na spotkaniu w Urzędzie Miasta Łodzi

Na zdjęciu: I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski w rozmowie z mistrzyniami Polski.

Fot.: A. Wach

Wczoraj odbyło się spotkanie koszykarek ŁKS z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych naszego miasta. W spotkaniu uczestniczyli m. in.: I sekretarz KŁ PZPR, przewodniczący RN m. Łodzi — B. KOPERSKI i prezydent m. Łodzi — J. LORENS. Obecni byli także przedstawiciele władz sportowych i kierownictwa ŁKS.

Witając koszykarki ŁKS, B. Koperski gratulował wszystkim zawodniczkom oraz ich trenerowi J. Żylińskiemu i kierownictwu sekcji zdobycia czwartego tytułu mistrza Polski. I sekretarz KŁ PZPR podkreślił także, że koszykarki obok sukcesów sportowych mają duże osiągnięcia w nauce i pracy zawodowej.

W serdecznej rozmowie raz jeszcze powrócono do emocjonujących momentów gry, szczególnie w decydujących spotkaniach z krakowską Wisłą.

Na zakończenie tow. B. Koperski wręczył wszystkim zawodniczkom oraz przedstawicielom klubu jubileuszowe odznaki 550-lecia nadania praw miejskich i 150-lecia Łodzi przemysłowej.

Podobne spotkanie z koszykarkami ŁKS odbyło się w Klubie Dziennikarza, na którym obecny był m. in. prezes Łódzkiego Oddziału SDP — W. Drygas.

ChKS - Wisła 3:1

Wczoraj rozegrano w Łodzi mecz w piłce siatkowej kobiet o wejście do I ligi. Siatkarki ChKS odniosły cenne zwycięstwo nad Wisłą 3:1 (15:12, 15:8, 6:15, 18:16). Spotkanie stało pod znakiem wyrównanej gry z nieznaczną przewagą łodzianek.

Najbardziej dramatycznym setem był ostatni. Wisła prowadziła 8:6. W tym momencie najlepsza siatkarka ChKS — olimpijka i medalistka z Tokio B. Niemczyk doznała kontuzji. Przy stanie 8:8 wraca na szczęście Niemczyk. Łodzianki prowadzą różnicą 2 pkt., ale potem jest 14:14. Raz jeszcze Wisłą obejmuje prowadzenie 15:14. Łodzianki mobilizują się i zdobywają punkty, zwyciężając ostatecznie 18:16 i kończą zwycięsko ten pojedynek. (n)

Dla amatorów hippiki

Łódzki Klub Jeździecki organizuje dziś o godz. 12.00 w siedzibie własnej przy ul. Łagiewnickiej 307 (dojazd autobusem nr 51 z pl. Dąbrowskiego) kurs jazdy konnej.

Przed rozpoczęciem kursu odbędzie się konferencja informacyjna i przyjmowanie kandydatów do klubu.

Liga angielska

Arsenal — Manchester City	2:0
Coventry City — Queen Park R.	0:1
Derby County — Ipswich Town	2:0
Everton — Chelsea	1:1
Leeds United — Burnley	1:4
Manchester United — Tottenham	0:1
Newcastle — Leicester	1:1
Norwich — Stocke	4:0
Sheffield United — West Ham	1:0
Southampton — Birmingham	0:2
Woverhampton — Liverpool	0:1
Aston Villa — Portsmouth	4:1
Blackpool — Preston	3:0

Stadion przy al. Unii, godz. 12

ŁKS - Stal (Mielec)

W drugiej kolejce spotkań rewanżowej rundy rozgrywek o mistrzostwo I ligi, piłkarze ŁKS podejmują dziś (początek meczu o godz. 12) zespół mistrza Polski Stal (Mielec).

Przypomnijmy, że poprzednie spotkanie rozegrane jesienią, zakończyło się wysoką porażką ŁKS 0:7. Jest więc okazja do rewanżu. Choć kłopoty kadrowe jakie przeżywa ostatnio łódzki zespół, nie rokują wielkich nadziei na pełny rewanż.

Z informacji jakie uzyskaliśmy wczoraj od kierownika drużyny E. Orysiaka, wynika, że ŁKS przystąpi do dzisiejszego meczu ze Stalą w składzie: **Tomaszewski, Lubański, Bulzacki, Jałocha, Korzeniewski, Białek, Szadkowski, Ostalczyk, Drozdowski, Grębosz i Polak.** W rezerwie: bramkarz **Puchalski** oraz **Smolarek i Pietrzykowski.**

Mielecka Stal wystąpi prawdopodobnie w tym samym zestawieniu jak w czasie ostatniego bezbramkowego meczu z Pogonią, w którym wzięli udział: **Kukla, Rześny, Kosiński, Janus, Per, Kasperczak** (który wszedł na boisko w drugiej połowie za **Gąsiora**), **Lato, Domarski, Karaś i Sękulski.**

W pozostałych meczach ekstraklasy spotkają się: **Gwardia — Śląsk, Pogoń — Zagłębie (W), ROW — Ruch, Polonia — Legia, Zagłębie (S) — Odra.**

Drugoligowa drużyna Widzewa stanie dziś do trudnego pojedynku w Olsztynie z tamtejszym Stomilem.

188 bokserów walczy o tytuły mistrzów

Zamknięta została definitywnie lista zgłoszeń do tegorocznych mistrzostw bokserskich Polski. W imprezie tej udział weźmie 188 zawodników.

Do mistrzowskiego turnieju, który rozpocznie się dziś na ringu w Oliwie dopuszczony został wyjątkowo Jan Szczepański.

Doskonały ten pięściarz kończy karierę sportową. Ma on 35 lat i zgodnie z przepisami PZB powinien wycofać się z czynnego życia sportowego.

Górnik - Lech 2:0
Wisła - Szombierki 1:0

Wczoraj rozegrane zostały dwa spotkania o mistrzostwo I ligi piłkarskiej.

Górnik pokonał Lecha 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Banaś i Szołtysik.

W drugim spotkaniu Wisła wygrała 1:0 (1:0) z Szombierkami. Jedyną bramkę zdobył Kapka.

W GRUPIE PÓŁNOCNEJ

W meczach o mistrzostwo II grupy północnej uzyskane zostały następujące wyniki:

Avia — Motor 0:2

Bałtyk — Warta 2:0

Hutnik — Ursus 0:0

W GRUPIE POŁUDNIOWEJ

Urania Ruda Śląska zremisowała z AKS Niwka 1:1 (1:0).

Bramki: dla Uranii — Cyron, dla AKS — Biedak.

* * *

W spotkaniach o mistrzostwo klasy okręgowej ŁKS II przegrał 0:2 z ChKS (0:2). Bramki zdobyli: Sadowski i Sotyn. W drugim spotkaniu Metalowiec uległ Włókniarzowi Łódź 0:4 (0:1). Bramki zdobyli: Kamiński i Michalek po 2

Trzech łodzian w kadrze Jegorowa

Władze PZHL ustaliły skład reprezentacji Polski na kwietniowe mistrzostwa świata grupy „A", które rozegrane zostaną w stolicy Finlandii — Helsinkach. Do narodowej drużyny powołano 2 bramkarzy (w tym Kosyla z ŁKS,) 7 obrońców (m. in. Potza i Kopczyńskiego z ŁKS) oraz 13 napastników.

Dziś o godz. 17.30 nasz zespół spotka się na Torwarze z drugą reprezentacją ZSRR.

DZISIEJSZE IMPREZY

PIŁKA NOŻNA: I liga ŁKS — Stal Mielec, stadion przy al. Unii 2, godz. 12.

PIŁKA KOSZYKOWA: II liga mężczyzn **Społem — Tęcza** Kielce, sala przy ul. Północnej 36, godz. 12.30, **ŁKS — Warta** Poznań, w hali przy al. Unii 2, godz. 20, o wejście do II ligi kobiety **Społem — Zryw Zielona Góra,** przy ul. Północnej 36, godz. 11, mężczyźni Kolejarz — Turów Zgorzelec, przy ul. Wodnej 2, godz. 11.

PIŁKA SIATKOWA: O wejście do I ligi kobiet **ChKS — Wisła Kraków,** przy ul. Zakątnej 82, godz. 15, o wejście do II ligi kobiet — **Anilana — AZS Politechnika Warszawska,** sala przy ul. Czerwonej 119, godz. 11.30, dokończenie jubileuszowego turnieju RKS, w sali przy ul. Zjednoczenia 1, od godz. 9.30.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW: Dokończenie mistrzostw okręgu łódzkiego, sala przy ul. Zakątnej 82, godz. 9.

ŚLIZGAWKA: lodowisko w Pałacu Sportowym, w godz. 10.30—12.30.

Najlepsi sportowcy 30-lecia

Poniżej zamieszczamy kolejną sylwetkę kandydata do tytułu najbardziej zasłużonego sportowca 30-lecia Łodzi i woj. łódzkiego.

Dzisiejszym kandydatem do tego zaszczytnego miana jest jeden z najlepszych piłkarzy w kraju i podpora ataku ŁKS w okresie najbardziej udanych występów czerwono-białych — Stanisław Baran. Kolejne sylwetki kandydatów zamieszczać będziemy na łamach „DŁ".

Stanisław Baran

Ligowy mecz ŁKS z Górnikiem rozegrany w kwietniu 1957 r. na rozmokłej murawie zabrzańskiego stadionu do dziś pozostał w pamięci wszystkich łódzkich kibiców. Nie tylko że przeciwko ŁKS wystąpiła 11, która zapoczątkowała wielkie sukcesy Górnika, ale i z tego względu (a chyba przede wszystkim), iż bohaterem meczu wygranego przez łodzian 5:1 był 37-letni wówczas napastnik ŁKS — Stanisław Baran. Zdaniem obserwatorów tego pojedynku S. Baran właściwie w pojedynkę rozgromił zespół zabrzańskich gwiazd, strzelając aż cztery bramki. On sam uważa, że zwycięstwo to jest zasługą wszystkich pozostałych jego kolegów z drużyny.

Po tym spotkaniu ŁKS otrzymał romantyczny przydomek „Rycerzy Wiosny". Wiosenny triumf nie był przypadkiem. W tym samym bowiem roku ŁKS wywalczył tytuł mistrza Polski. Był to ostatni wielki sezon S. Barana.

S. Baran był strzelcem wyborowym. Futbolowi statystycy twierdzą, że strzelił on 2 tysiące bramek. Sam skłonny jest przyznać się do tysiąca. Większość piłek posłanych do siatki była wprost bombami, których jak piekła bali się wszyscy najlepsi bramkarze polscy. Jeszcze dziś jak mogą, bronią się od bomb Barana bramkarze Włókniarza, w którym to klubie pełni on funkcję trenera.

Szczyt jego kariery zabrała wojna. A S. Baran zapowiadał się na piłkarza wielkiego formatu. Zaczynał grę w rzeszowskiej Resovii. Już jako 16-letni chłopak znalazł się w drużynie seniorów. Awans do reprezentacji Polski stanął więc otworem.

W czasie pamiętnego meczu z Brazylią na MŚ w Strasburgu w 1938 r. wygranego przez Polskę po dogrywce 6:5, podziwiał fenomenalną grę Leonidasa i Domingosa z ławki rezerwowych. Pierwszy mecz w drużynie narodowej rozegrał S. Baran w Łodzi, zdobywając zwycięskiego gola, w spotkaniu z węgierską Hungarią. Wystąpił jeszcze raz w przedwojennej reprezentacji w czasie „meczu pod bombami" — jak nazwała prasa sierpniowe spotkanie w 1939 r. z aktualnymi wówczas wicemistrzami świata Węgrami (wygrali Polacy 4:2).

Tygodniki sportowe nie zdążyły już zamieścić sprawozdań. S. Baran nie przeczytał pochlebnych recenzji o swoim udanym występie. Powrócił w szeregi najlepszych w 1946 r., strzelając bramkę w spotkaniu z moskiewskim Torpedo zakończonym wynikiem 1:1. Kilkakrotnie brał jeszcze udział w spotkaniach międzynarodowych, kończąc swoje występy w reprezentacji Polski w 1950 roku w meczu ze słynną złotą jedenastką G. Sebesa.

Nieco starsi wiekiem kibice łódzcy pamiętają jednak S. Barana z jego w pełni udanych występów w zespole ŁKS. Hogendorf — Baran — Łącz — Patkolo — Marciniak — to była złota piątka napastników czerwono-białych, nie mająca sobie równych w kraju w tym okresie — wspominają z nutką żalu w głosie kibice, kwitując tym samym nie zawsze udane zagrania obecnych napastników ŁKS.

Zżyma się i na grę swoich następców S. Baran. Przygląda się i aż go ponosi, żeby skoczyć na boisko. (w)

Drugie zwycięstwo siatkarek Startu

Dziś łodzianki grają z Płomieniem

Siatkarki łódzkiego Startu biorąc udział w przedostatniej turze rozgrywek o mistrzostwo Polski odniosły dwa zwycięstwa. W piątek wygrały one z AZS Warszawa 3:2 (Milowice pokonały Polonię Świdnica 3:0), a wczoraj łodzianki pokonały Polonię Świdnica 3:1.

Z rezultatów uzyskanych w setach wynika, że najbardziej zażarta walka toczyła się o każdą piłkę w pierwszym secie. Zakończył się on nieznacznym zwycięstwem naszej drużyny 17:15.

Drugiego seta łodzianki wygrały 15:0. Zdawałoby się, że los spotkania został już przesądzony, ale trzeci set Start przegrał 10:15.

W ostatnim decydującym secie nastąpiła pełna mobilizacja drużyny i Start wygrał 15:6. Dziś łodzianki grają z najgroźniejszym swoim przeciwnikiem — Płomieniem Milowice, który wygrał wczoraj z AZS Warszawa 3:0.

Ostatnia runda mistrzowskiego turnieju odbędzie się w Łodzi. Rozgrywki rozpoczną się w nadchodzący piątek.

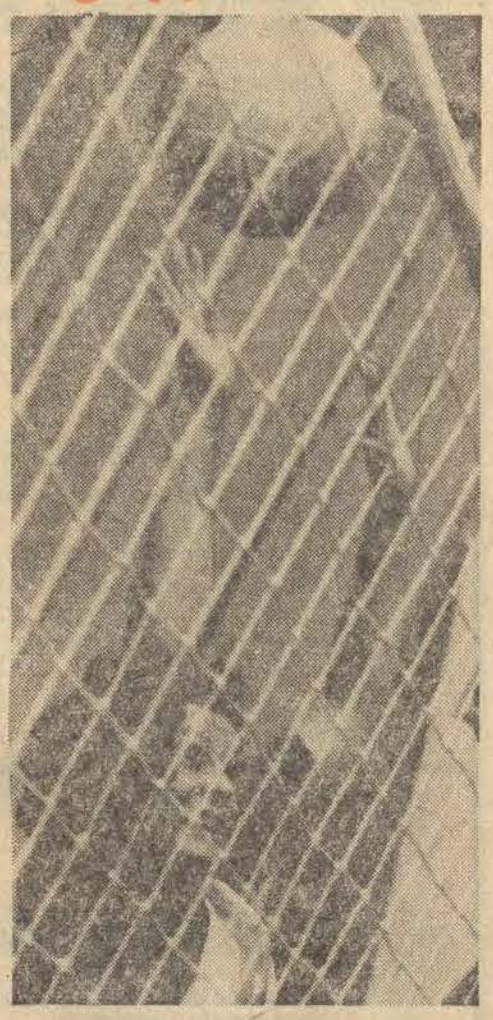

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN

W meczach o mistrzostwo I ligi piłki siatkowej mężczyzn uzyskano następujące wyniki: AZS Olsztyn — Skra Warszawa 3:0, Stal Mielec — Legia Warszawa 0:3, Resovia — Płomień Milowice 3:0, Beskid Andrychów — AZS Warszawa 3:2.

Krokusy pod nartami

Inicjatywa organizowania zimowych igrzysk młodzieży szkolnej i studenckiej jest wysoce chwalebna, ale... właśnie — to ale...

Jeżeli w basenie brak jest wody — to nie wolno i nie można organizować zawodów pływackich.

Podobnie rzecz miała się z zimowymi igrzyskami. Miały one odbyć się w Augustowie. Włożono olbrzymi wkład pracy w przygotowanie tej imprezy. Niestety z powodu złych warunków atmosferycznych musiano trzy razy przesuwać termin, aż wreszcie zdecydowano przenieść je do Zakopanego i Nowego Targu. Pod Giewontem też było krucho ze śniegiem. Dzieciarnia koszykami znosiła z pobliskich wzgórz resztki szybko topniejącego śniegu. Jakoś udało się tę wielką imprezę doprowadzić do końca z tym, że nie odbył się pełny program wyścigów łyżwiarskich na lodowisku hokejowym.

Wydaje się nam, że mimo kolosalnego wysiłku organizatorów osiągnięto bardzo nikły efekt tej pięknie zapowiadającej się zabawy. Uważamy, że nie wolno było zawodów organizować w czasie trwania zajęć szkolnych i uniwersyteckich, a po drugie szkoda było wydawać moc pieniędzy, żeby startować miała młodzież bez odpowiedniego przygotowania. Wyjątek stanowiły tu chyba południowe i północne regiony naszego kraju.

Tyle byłoby naszych spostrzeżeń na ten temat.

Młodzież mimo bardzo trudnych warunków walczyła nadzwyczaj ambitnie i to jest zasadniczy efekt tegorocznych igrzysk, które ze znacznie większym powodzeniem mogły odbyć się w tym roku, ale w grudniu przy pięknej śnieżnej scenerii.

Igrzyska zakończyły się zwycięstwem reprezentantów Krakowa przed Białymstokiem i Katowicami.

Zawodnicy Łodzi zajęli 16 miejsce, a województwa łódzkiego przedostatnie — 17. Nie trzeba temu się dziwić. Startowano przecież na trasach usianych fioletowymi krokusami. Nie wszyscy przyzwyczajeni są do takiego luksusowego dywanika.

(ja, nie.)

z taśm dalekopisów

▲ Reprezentacja zapaśnicza ZSRR odniosła drugie zwycięstwo podczas swego tournee po USA. Tym razem pokonali oni drużynę Long Beach 9:1.

▲ Najbliższy sparringpartner reprezentacji piłkarskiej Polski Fortuna Deuselorf zremisowała w ligowym meczu w Bochum z miejscową drużyną VFL 3:3.

▲ Tenisista nasz Niedźwiecki zakwalifikował się do finału turnieju rozgrywanego we francuskiej miejscowości Beaulieu. Przeciwnikiem Jacka Niedźwieckiego będzie Patrick (Belgia), który wyeliminował Fibaka.

▲ Międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Bułgaria zakończył się zwycięstwem naszych pływaków zwycięstwem naszych pływaków 164:97

Z BOCZNEJ TRYBUNY

Kochajmy dziewczęta!

Jestem tego samego zdania. I to nie tylko od święta (np. w Dniu Kobiet), ale i na co dzień. Mniemam, że to wzniosłe hasło wcielą w życie chyba każdy z przedstawicieli „brzydkiej płci"

Chociaż nieco innego zdania jest trener kadry naszych koszykarek. Pan Zygmunt Olesiewicz z wrodzoną sobie swadą na jednej z konferencji prasowych powiedział wprost: nasze dziewczęta są mniej lubiane od chłopców (miał tu na myśli oczywiście koszykarki). Wytknął to nie tylko władzom polskiej koszykówki, ale i dziennikarzom, którzy jego zdaniem, więcej piszą o męskim koszu, aniżeli o żeńskim.

A tymczasem koszykarki — argumentował p. Zygmunt — ostatnimi laty więcej chyba przynoszą splendoru na międzynarodowej arenie, aniżeli ich koledzy. Wiele w tym racji. Jako przykład przytoczę tu chociażby mniej lub więcej udane boje koszykarek ŁKS w rozgrywkach o Puchar Europy. A które to sukcesy łodzianek jakoś bez większego echa przechodziły w prasie krajowej. Może z wyjątkiem pism sportowych i prasy łódzkiej, która siłą rzeczy drużynie ŁKS musi poświęcać nieco więcej miejsca na swoich łamach.

Mam też nadzieję, że tak będzie i w dalszej przyszłości. Tym bardziej, że Storożyńska i jej koleżanki nie zawiodły swoich wielbicieli, zwyciężając w decydujących pojedynkach swego najgroźniejszego rywala — krakowską Wisłę i sięgnęły po tegoroczny, czwarty już z kolei tytuł najlepszej drużyny kraju. Jednym słowem warto było „zainwestować" miłość względem koszykarek ŁKS.

Tuszę, że podobnie będzie się miała rzecz w tej materii w stosunku do drugiej drużyny żeńskiej naszego miasta — siatkarek Startu. Wprawdzie ostatnimi czasy dziewczęta z Bałut nie najlepiej poczynały sobie w walce ze swoimi przeciwniczkami. Mam jednak nadzieję, że Start odeprze ataki jasno ostatnio świecącego Płomienia z Milowic i sięgnie po kolejny tytuł mistrza Polski.

MALKONTENT

P. Kurczewski na łopatkach

W drugim dniu odbywających się w Rzeszowie zapaśniczych mistrzostw Polski w stylu wolnym nie brakowało niespodzianek.

Największą sensacją było położenie na łopatki mistrza Polski w kategorii do 90 kg, wicemistrza świata — Pawła Kurczewskiego (Budowlani Łódź) przez młodego zawodnika Stali Rzeszów — Żmudziejewskiego.

•KARTA GWARANCYJNA•

26 „wyroków" od najlżejszych typu upomnienie lub nagana — po jedno, dwu i trzyletnie dyskwalifikacje. A było i kilka „dożywoci", jak to m. in. miało miejsce w przypadku niektórych zawodników zduńskowolskiej Pogoni za sprzedanie B-klasowego meczu. To plon działalności piłkarskiej Temidy łódzkiego okręgu w 1973 r. Większy o kilkanaście przypadków od r. 1972. A więc miast maleć rośnie liczba przewinień a co za tym idzie i kar na piłkarzy.

Codzienna praktyka dowodzi, że dotychczasowe środki nie przynoszą oczekiwanych skutków. Nie załatwia w pełni problemów wychowawczych wyrażających się w nieodpowiednim zachowaniu się na boisku zawodników prowadzone od wielu lat współzawodnictwo „fair play". Jego zwycięzcy też bowiem nie mają czystego konta. Choć liczba przewinień jest daleko mniejsza od tych najgorszych.

Co robić, jak powstrzymać falę rzucanych na zieloną murawę boisk przekleństw i soczystych wiązanek, kierowanych pod adresem przeciwnika bądź też sędziów, krytykowania wodnik popełni przewinienie i zostanie ukarany piłkarska Temida (wydział wychowawczy sekcji (przy WFS) „przymknie oko' zawieszając mu kolejną karę na podstawie listu gwarancyjnego. List podpisany będzie przez wiceprezesa klubu d/s wychowawczych, kierownika sekcji, trenera, przedstawiciela organizacji młodzieżowej i samego winowajcę.

Oczywiście list gwarancyjny nie rozwiąże do końca spraw porządku i dyscypliny. Powinien jednak wpłynąć na jej poprawę. Mamy też nadzieję, że wydział wychowawczy nie ograniczy swojej działalności tylko do studiowania listów gwarancyjnych i odbywania cotygodniowych „posiedzeń sądowych". Wydaje nam się, że warto byłoby chyba powrócić do dawnej a ostatnio zarzuconej praktyki systematycznych spotkań z zarządami klubów poświęconych sprawom wychowawczym.

A skoro już jesteśmy przy listach, to czy nie należałoby także powiadamiać rodziców, szkoły lub zakładu pracy o wszystkich wykroczeniach na boisku ich syna, ucznia czy pracownika?

Zdajemy sobie sprawę, że są to tylko półśrodki, podobnie zresztą jak i sam list gwarancyjny. Bo w pierwszym rzędzie trzeba więcej wymagać od zarządów i działaczy klubowych, którzy często w pogoni za punktami i byle tylko lepszym miejscem w tabeli, rzekomo dla „dobra sprawy" problemów wychowawczych unikają niczym przysłowiowy diabeł święconej wody.

W. WRÓBEL

czego Sekcji Piłki Nożnej przy WFS wcale nie twierdzą, że list gwarancyjny skutecznie rozwiąże wszystkie kłopoty. Nie roszczą też więc pretensji do opatentowania tego pomysłu. Mają jednak nadzieję, że ów list (szkoda jedynie, że zbyt mocno kojarzy się to ze znaną nam już kartą gwarancyjną wyrobów o problematycznej jakości) pozwoli na choć częściową poprawę dyscypliny i porządku na boiskach.

Co daje list gwarancyjny? Jeśli za- Każdy z klubów będzie mógł nadesłać w całym sezonie rozgrywek tylko trzy listy. Mamy tutaj jednak jedno zastrzeżenie: czy niektóre podpisy nie będą kryły fikcyjnych nazwisk (np. przedstawiciela organizacji młodzieżowej). Chociaż i to można będzie sprawdzić. List gwarancyjny nie obejmie jednak „przestępstw", za które wymierzono karę 6 miesięcy dyskwalifikacji i wyższą, a także w stosunku do niepoprawnych „recydywistów".

DŁ

Redaguje kolegium. Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu". Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Nr indeksu 35003.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 80 g. C-16